ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 32 A Rok XIV

WARSZAWA ŚRODA 1 lutego 1939 R.

Cena 10 Gr.

„ZŁO NIE MOŻE BYĆ POKONANE, BEZ WYPOWIEDZENIA MU WOJNY".
Adam Mickiewicz

Tajemnicze wpływy „pewnych czynników"

Utrąciły akcję spolszczenia handlu

na korzyść spółdzielni ukraińskich

Niezwykle ciekawą sprawą odkrywającą kulisy wpływów w Konwencji Węglowej będzie rozpatrywał 7 lutego Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Katowicach. W imieniu Centrali Handlowej Kupców Wiejskich sprawę przeciwko firmie „Paliwo" wnosi adw. Juliusz Wisłocki.

Sprawa ta rzuca charakterystyczne światło na metody potężnych koncernów węglowych zrzeszonych w Polskiej Konwencji Węglowej a z drugiej strony wykazuje, **ukryte, ale groźne wpływy** usiłujące **sparaliżować dążenie do unarodowienia handlu na Kresach Wschodnich.**

ROZPROWADZENIE WĘGLA

W lipcu 1937 roku Centrala Handlowa Kupców Wiejskich, działająca w oparciu o Zrzeszenie Kupców Wiejskich, zdecydowała się przeprowadzić akcję rozprowadzenia węgla do ośrodków rolniczych. Akcja ta mogła mieć ogromne znaczenie dla **zwiększenia zużycia węgla szczególnie na Kresach Wschodnich,** CHKW zwróciła się do spółki z o. o. „Paliwo", będącej emanacją Polskiej Konwencji Węglowej, celem nawiązania współpracy.

„PEWNE CZYNNIKI"

We wrześniu 1937 r. ustalono warunki współpracy „Paliwa" z CHKW. Jakkolwiek przedstawiciel „Paliwo" dyr. Olszak zaakceptował warunki współpracy, jednak już wówczas dowiedziano się z ust p. dyr. Olszaka o istnieniu **„pewnych czynników", które mogłyby całą akcję utrącić.** To też w myśl poleceń przedstawiciela firmy „Paliwo" przystąpiono do szybkiego przygotowania do akcji województw „Polski B", leżących na wschód od linii Wisły i Sanu. Wkrótce też Centrala HKW. **miała 51 punktów, gdzie można było otworzyć składy węgla i zaangażowała 3 instruktorów - akwizytorów.**

Centrala HKW zakupywała węgiel na własny rachunek, odsprzedając go następnie składom. Wkrótce Centrala HKW miała możność otworzenia składów w **jeszcze 13 nowych punktach i wysyłała 4 akwizytorów na liniach kolejowych. 1. Mława — Ostrołęka, 2. Międzyrzec — Iwacewicze, 3. Sarny — Kostopol, 4. Kołomyja — Zaleszczyki — Tarnopol,** a więc na szlakach, na których spolszczenie handlu ma ogromne znaczenie.

KONTRAKCJA

Wkrótce jednak zaczęły działać **„pewne czynniki".** Z podanych przez Centralę HKW punktów sprzedaży węgla „Paliwo" odrzuciło 21, podając jako uzasadnienie, że **„są one zajęte przez inne jej placówki handlowe.** Wówczas **to przedstawiciele CHKW** interweniowali, otrzymując zapewnienie, że „Paliwo" będzie wysyłać węgiel w wysyłkach zbiorowych na zlecenie CHKW **wprost do rolników.** Początkowe działanie tej umowy wykazało, że może ona być dobrze i bez trudności wykonywana.

ZNISZCZONA PRACA

W jakiś czas potem „pewne czynniki" znów dały znać o sobie. W czasie konferencji w październiku przedstawiciele „Paliwa" dali do zrozumienia, że wskutek nacisku decydujących osób firma musiała nawiązać współpracę ze spółdzielniami rolniczo - handlowymi na Wołyniu i w województwach wileńskim i nowogródzkim, wobec tego sprzedaż węgla przez CHKW będzie musiała ulec ograniczeniom. W parę dni po tym oświadczeniu **firma „Paliwo" przekreśliła całą dotychczasową umowę z CHKW.**

ROLA P. WOJEWODY

Wówczas „Paliwo" oddała wszystkie swe składy komisowe w ręce **ukraińskich spółdzielni rolniczo - handlowych, a CHKW została pozbawiona możności sprzedaży węgla na terenach województw wschodnich.** Tak więc wygrały ukraińskie spółdzielnie przeciw handlowi polskiemu. Trzeba pamiętać, że **było to w okresie możnego wpływu p. wojewody Józewskiego,** który gorliwie opiekował się ukraińskimi spółdzielniami.

Młodzież składa życzenia

P. Prezydentowi Rzeczypospolitej

We wtorek, dnia 31. 1. Pan Prezydent R. P. prof. dr. Ignacy Maścicki przyjmował życzenia imieninowe od młodzieży szkół powszechnych, średnich i zawodowo - dokształcających.

W sali mirowskiej Zamku Królewskiego zebrały się delegacje szkół wraz z delegacją dyrektorów i profesorów.

O godz.: 12-ej wszedł do sali mirowskiej Pan Prezydent R. P. w towarzystwie adiutanta kpt. Hartmana.

W imieniu dyrektorów szkół i gimnazjów warszawskich złożył życzenia imieninowe dostojnemu solenizantowi dyr. Lisowski, a w imieniu najmłodszej dziatwy uczeń szkoły powszechnej Nr. 139 Zbigniew Ścigielski.

Delegacja uczenic, po złożeniu życzeń wręczyła Panu Prezydentowi R. P. wiązankę kwiatów.

Pan Prezydent R. P. spędził dłuższą chwilę na rozmowie z młodzieżą, po czym żegnany przez delegacje udał się do swych apartamentów.

Echa mowy Hitlera

Czy początek marszu na kolonie

Manewr czy rzeczywistość

Mowa Hitlera stała się przedmiotem rozważań prasy całego świata. Wszystkich uderza przede wszytkim postulat **w zakresie kolonij i groźba pod adresem państw zachodnich,** w pierwszym rzędzie więc Anglii i Francji, ale w pewnym stopniu i Stanów Zjednoczonych.

W prasie światowej spotykamy dwojakiego rodzaju ocenę. Ogrom na większość prasy stoi na stanowisku, że Niemcy najbliższy okres poświęcą rzeczywiście na **realizację postulatów kolonialnych,** zarówno swoich własnych, jak i swych sprzymierzeńców włoskich. Wysuwane są różne przypuszczenia w stosunku do jakich kolonij postulaty te będą wysunięte. W każdym razie uważa się, że Niemcy rozpoczynają **pochód na zachód i rozgrywkę z państwami zachodnimi.**

Są jednak poglądy wskazujące na to, że postulaty kolonialne mają charakter **manewru politycznego,** są chęcią zastraszenia państw zachodnich. Zastraszenie to jest potrzebne Niemcom poto, by uzyskać swobodną rękę w zakresie spraw wschodnich, a przede wszystkim w zakresie problemu ukraińskiego. Zwolennicy tych poglądów wskazują na to, że w Niemczech prowadzona jest na szeroką skalę **akcja ukraińska** i w związku z tym będąca akcja dotycząca obszarów naddunajskich.

Dziś trudno przesądzać, w którym kierunku pójdą najbliższe zdobycze Niemiec. Jest bowiem cechą charakterystyczną dzisiejszej polityki niemieckiej, że zachowuje dla siebie **stale wolną rękę** i ma swobodę skierowania w **różne strony** swojej ekspansji. Ma to miejsce również i w **dobie dzisiejszej.**

Drugim punktem, na którą zwraca się uwagę w mowie kanclerza Hitlera to stwierdzenie **ciężkiego położenia gospodarczego Niemiec.** Stwierdzenie to łączą niektórzy z **faktem ustąpienia Schachta.** Komentowane jest ono, jako zapowiedź **energicznych posunięć** w zakresie polityki zagranicznej, któreby miały wpłynąć na **poprawę stosunków gospodarczych** wewnątrz Niemiec.

Zyd-kamienicznik wymusił 800 zł.

od właściciela sklepu

Policja 13-go komisariatu zatrzymała niejakiego Joska Jerzego(?) Asterblumba, właściciela domu przy ul. Granicznej 14 i administratora domu przy ul. Hożej 40 za wymuszenie 800 złotych od Antoniego Ajdukiewicza, właściciela sklepu z owocami i jarzynami przy ul. Hożej 40, z zawodu dozorcy domu przy ul. Wilczej 29.

Ajdukiewicz od 2 lat prowadził sklep przy ul. Hożej.

Nie będąc fachowcem, miał straty, wobec czego postanowił sklep sprzedać. Administrator domu, Asterblum, zgodził się na sprzedaż sklepu za wynagrodzeniem 800 zł.

Ajdukiewicz, który zapłacił za sklep 3000 zł. zmuszony był sprzedać sklep z urządzeniem i towarem za 2000 zł., z czego zmuszony był wypłacić 800 zł. Asterblumowi.

Gdy wpłacał pieniądze poprosił świadka i uprzednio ponumerował banknoty.

Po zainkasowaniu pieniędzy przez Asterbluma, Ajdukiewicz powiadomił policję o wykorzystaniu sytuacji i zmuszeniu go do zapłacenia okupu.

Policja przeprowadziła rewizję u Asterbluma i po znalezieniu banknotów z numeracją, podaną przez Ajdukiewicza, żydowskiego kamienicznika zatrzymała i przekazała władzom śledczym.

Szef propagandy Rusi Podkarpackiej

ciężko ranny w katastrofie samochodowej

BUKARESZT, 31. 1. Prasa donosi, że pod miastem Sighet wydarzył się poważny wypadek samochodowy, którego ofiarą padł szef wydziału propagandy przy prezydium Rady Ministrów w Huszt, nazwiskiem Komaryński. Rany odnieśli również jego żona i szofer.

Jak się okazuje, szef propagandy rządu karpato - ruskiego przyjechał do pogranicznego miasta Sighet, by wziąć udział w balu. Wraz z nim przybyło kilku oficerów czeskich. W drodze powrotnej z balu wskutek załamania się drewnianego mostku na bocznej drodze, samochód wpadł do koryta potoku, głębokiego na 3 metry. P. Komaryński i jego żona odnieśli ciężkie rany głowy i całego ciała, szofer zaś doznał złamania nóg. Śledztwo wykazało, że załamanie się mostku było spowodowane przejazdami nadmiernie przeładowanych samochodów ciężarowych, które transportowały żywność do Rusi Podkarpackiej.

Katastrofalna zamieć śnieżna

NOWY JORK, 31. 1. Od wielu lat nie było tak katastrofalnej, jak obecnie zamieci śnieżnej w Stanach Zjednoczonych. W szczególności dała się ona odczuć w stanach wschodnich.

Dotychczas stwierdzono śmierć 29 osób w tym 12 w Chicago.

W Bostonie i Nowym Jorku szaleje burza śnieżna pędzona wiatrem o szybkości 60 mil na godzinę.

Temperatura obniża się

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1.2.39:

W północno - wschodniej połowie kraju pogodnie i umiarkowany mróz. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże, miejscami opad śnieżny przy lekkim mrozie. W całym kraju słabe wiatry z północnego zachodu.

Sprawa Witosa

Wincenty Witos przebywający jak wiadomo na emigracji, jest wciąż przedmiotem dyskusji i sporów politycznych. Jedna z największych organizacji politycznych Polski dzisiejszej, jakim jest Stronnictwo Ludowe, uważa go wciąż za swego wodza, i wysuwa żądanie, by czynniki miarodajne umożliwiły mu powrót do kraju. Nawet w Sejmie dzisiejszym Wincenty Witos stał się *przedmiotem interpelacji.* Natomiast stanowisko *czynników miarodajnych* wciąż *pozostaje bez zmiany.* Uważają one, że o amnestii dla Witosa nie ma w tej chwili mowy. Pisma sanacyjne *oburzają się i rzucają gromy* na tych, którzy ośmielają się *podnosić sprawę Witosa.*

Nasz stosunek do Wincentego Witosa jest *całkowicie objektywny.* Widzimy szereg błędów jakie popełnił, uznajemy szereg zasług, jakie na jego rachunek można zapisać. Sprawę amnestii rozpatrujemy jednak nie pod kątem widzenia zasług czy win, ale na płaszczyźnie zupełnie innej, o *wiele poważniejszej i istotniejszej.*

Stoimy na stanowisku, że spory z przeszłości *powinny być zlikwidowane.* Stoimy na stanowisku, że należy usunąć wszystko to, *co wskrzesza dawne spory,* wszystko to, *co utrzymuje dawne podziały.* Ludzie, trzeźwo patrzący na stosunki polityczne w Polsce, muszą przyznać, że *bez zlikwidowania sprawy Witosa, nie ma mowy o usunięciu tych zadrażnień, które uniemożliwiają Stronnictwu Ludowemu wkroczenie na drogę pozytywnej pracy politycznej.* Możemy się na to krzywić, czy z tego cieszyć, ale *taka jest rzeczywistość.*

Ludzie trzeźwo patrzący na to co się dzieje w Polsce, dostrzegają jeszcze inny fakt. Na krzywdzie chłopskiej — nie rozwiązanie sprawy Witosa uważają chłopi należący do Stronnictwa Ludowego za krzywdę chłopską — *żerują najrozmaitsze elementy.* Posługują się one tym argumentem, by sprowadzać masy chłopskie na drogę walki *z dzisiejszą rzeczywistością polityczną, nieraz do walki z państwem,* posługują się tym argumentem, by wichrzyć i siać niezadowolenie.

W tych warunkach w interesie państwa leży jaknajszybsze załatwienie sprawy Witosa w ten sposób, by w masach chłopskich wpoić przekonanie, *iż sprawa została rozwiązana bez krzywdy chłopskiej,* by zaś z drugiej strony *poczuciu prawa i sprawiedliwości stało się zadość.* Jesteśmy przekonani, że taka droga jest zupełnie możliwa do znalezienia. Zastosowanie prawa łaski *nie może być przecież podważeniem zasad sprawiedliwości.*

A nawet jeśli bowiem się stanie na stanowisku, że Wincenty Witos powinien odcierpieć karę wymierzoną mu przez sąd Rzeczypospolitej, to niewątpliwie trzeba stwierdzić, że karę tę odcierpiał, aczkolwiek w innej formie. *Przecież dla Polaka, a zwłaszcza dla chłopa polskiego, przymusowe przebywanie przez szereg lat na obcej ziemi, bez widoków powrotu do kraju, jest karą kto wie czy nie ostrzejszą, niż przebywanie w więzieniu w Polsce. Wincenty Witos, b. premier z 1920 r., nie jest w każdym razie zwykłym przestępcą, dla którego przebywanie zagranicą nie jest karą.*

A postulaty polityczne wołają o możliwie szybkie załatwienie sprawy Witosa, o możliwie szybkie usunięcie tej przeszkody na drodze do koncentracji wysiłków narodowych.

Jan Korolec

„Berliner Tageblatt"

przestał wychodzić

BERLIN, 31. 1. Dziś ukazał się po raz ostatni jeden z najpoważniejszych dzienników berlińskich „Berliner Tageblatt".

Od dnia 1 lutego rb. „Berl. Tageblatt" zostaje połączony z „Deutsche Allgemeine Ztg.". Większość członków redakcji i korespondentów zagranicznych „Berliner Tageblattu" przechodzi do „Deutsche Allg. Ztg.".

W ostatnim numerze „Berliner Tageblatt" najwybitniejsi publicyści i korespondenci dziennika żegnają się ze swymi czytelnikami.

„ABC" walczy o Wielką Polskę!

LUTY	SŁONCE	
1	Wschód	Zachód
	7—18	16—22
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	13—12	4—32
ŚRODA	Dł. dnia	Przybyło
	9— 4	1—20

Dziś św. Ignacego
Jutro Oczyszczenie N. M. P.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś we wtorek gościnny występ G. Dubrowskiego w „Oneginie". Jutro w środę przedostatni występ G. Dubrowskiego w „Oneginie".

TEATR NARODOWY: O g. 8-ej „Grube Ryby" Bałuckiego.

TEATR NOWY: O godz. 8-ej „Żywy ładunek". W sobotę premiera „Miłość czysta kąpieli morskich" Norwida, „Odwiedziny o zmroku" Rittnera, oraz „Czas jutrzenny" Czechowicza.

TEATR POLSKI: „Maskarada" Iwaszkiewicza z Andryczówną i Smosarską.

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne" w reżyserii Niewiarowicza z Eichlerówną i Junoszą-Stępowskim na czele.

TEATR ATENEUM: „Dziewczyna z lasu" J. Szaniawskiego w reżyserii St. Perzanowskiej.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariałów" w reż. E. Chaberskiego.

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna" z Lodą Halamą i Rakowieckim.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Wielka Czwórka" z Dymszą i Olszą na czele o godz. 7.30 i 10 wiecz.

REDUTA: O godz. 8.10 w. „Uciekła mi przepióreczka" — Żeromskiego pod kierownictwem Osterwy. Pokazy szkolne w sali Wielkiej Rewii.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: Premiera „Mostu" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „W szponach Monte Carlo" i rewia.

ITALIA: „Tygrys z Esznaparu" i „Indyjski Grobowiec".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Kościuszko pod Racławicami".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Nowe przygody Tarzana".

JURATA: „Znachor".

KOMETA: „Prawo do szczęścia". Na scenie rewia.

MARS: „Przygody Robin Hooda".

MIEJSKIE: „Złotowłosa".

PRAGA: „Zawiniłam" i rewia.

PRASKIE OKO: „Groźny Bill" i „Przeklęty skarb".

ROMA: „Student z Oxfordu".

SOKÓŁ: „Tyran" i „5 milionów szuka spadkobiercy".

STUDIO: „Serce moje należy do ciebie".

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

O estetyczny wygląd miasta

Posiedzenie Sekcji Architektonicznej Rady Artystycznej m. Lublina

W Lublinie odbyło się przed kilku dniami pod przewodnictwem Konserwatora Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Dutkiewicza, posiedzenie Sekcji Architektonicznej Rady Artystycznej m. Lublina. Przedmiotem obrad była sprawa estetyzacji miasta.

Przede wszystkim omówiono sprawę regulacji placu Bernardyńskiego.

Jak wiadomo, w Lublinie z początkiem czerwca r. b. nastąpi uroczyste otwarcie „Domu Pracy Kulturalnej", zbudowanego przy ul. Narutowicza, tuż za gmachami obecnego muzeum.

Dzielnica, leżąca w pobliżu tej placówki kulturalnej i obejmująca budowle o wysokiej wartości zabytkowej (jak kościoły: po-bernardyński i po-wizytkowski, lub pałac Parysów) powinna posiadać wygląd jak najbardziej reprezentacyjny. Dzisiaj dzielnica ta należy do bardzo zaniedbanych.

Następnie, w nawiązaniu do czteroletniego planu inwestycyjnego Zarządu Miejskiego, który m. in. przewiduje gruntowną przebudowę placu Bernardyńskiego, Sekcja Architektoniczna zajęła wobec tego projektu stanowisko pozytywne, widząc w nim zupełną zgodność z własnymi celami. Niezależnie od tego Sekcja postanowiła wystąpić na tym odcinku ze współpracą pod względem potrzeb artystycznych i konserwatorskich.

Przebudowa placu objęłaby zniesienie stojącej dziś bezużytecznie, starej wieży wodociągowej, która szpeci go, pomniejsza optycznie i tamuje w znacznym stopniu ruch.

Należy dalej dla stworzenia szerszej perspektywy od strony zachodniej wyrównać plac do linii ściany kościoła po-bernardyńskiego przez skasowanie ogrodu przed kościołem i przez ścięcie posesji seminarium nauczycielskiego. Niewątpliwie podniesie to w efekcie wygląd całości placu; „Dom Pracy Kulturalnej" otrzyma odpowiednie otoczenie, a kościół zyska przez odsłonięcie ciekawych fragmentów architektury.

Drugą sprawą, którą przedyskutowano na posiedzeniu Sekcji Architektonicznej było nawiązanie do obecnych prac Zarządu Miasta jak i do prac projektowanych w związku z przesklepieniem rzeki Czechówki na odcinku między ul. Krawiecką i Lubartowską.

Zostanie tam założony rodzaj plantów odgraniczonych od przylegających zabudowań parkanem, który zasłonią rzędy drzew niskopiennych i krzewów o nieregularnej, malowniczej linii. Środkiem, wzdłuż pasa trawników, biec będzie aleja z ławkami dla publiczności.

Inwestycja ta jest ze wszech miar pożądaną nie tylko ze względu na estetykę, ale i również pod względem zdrowotności dzielnicy najbardziej do niedawna upośledzonej pod względem sanitarnym.

Zamierzenia Sekcji Architektonicznej należy powitać z całym uznaniem, jako dalszy krok do nadania miastu prawdziwie europejskiego wyglądu. (J. K.).

Wspaniała manifestacja na cześć armii

w 20-lecie walk o Pomorze

W Chełmży odbyły się podniosłe uroczystości w związku z 20 rocznicą walk o Pomorze, które rozegrały się w okolicy Chełmży.

O godz. 10-ej w katedrze odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział powstańcy i wojacy z pocztami sztandarowymi, przybyli niemal z całego Pomorza.

Po nabożeństwie poczty sztandarowe udały się wraz z kompanią honorową Związku Rezerwistów na miejscowy cmentarz, gdzie zbudowany został pomnik, w którego podziemiach złożone zostały zwłoki poległych w walkach powstańczych w r. 1919.

Przy dźwiękach werbli odsłonięto pomnik, po czym wzruszające przemówienie wygłosił ks. proboszcz Tretkowski.

Uroczystości chełmżyńskie były wielką manifestacją solidarności miejscowego społeczeństwa z armią w pracy dla dobra Polski.

Lub.-podlaskie zawody lotnicze

i raid motorowy

jk) W dniach 17 i 18 lutego br. odbędą się w Lublinie jedyne w Polsce zimowe zawody lotnicze pod nazwą „VI Lubelsko-Podlaskie Zimowe Zawody Lotnicze". Są one zakrojone na wielką skalę, i wezmą w nich udział wszystkie polskie aerokluby, które wystawią około 30 maszyn.

Zawody połączone będą z raidem motorowym, samochodowym i motocyklowym dla zawodników z Lubelszczyzny.

Program przedstawia się następująco: W dniu 17 lutego odbędzie się zlot do Białej Podl., po czym o godz. 10.30 rozpocznie się pierwsza próba na trasie Biała Podl. — Lublin, która będzie polegała na zrzuceniu 10 meldunków ciężarkowych w określonych miejscach i określonym czasie. Meta znajduje się w Lublinie.

O godz. 12.30 nastąpi start do drugiej próby, polegającej na odnalezieniu na trasie Lublin — Kraśnik kryjącej się kolumny czołgów. Po tej próbie nastąpi powrót na Świdnik, gdzie odbędzie się próba lądowania na punkt.

W dniu 18 lutego br. odbędą się loty w nieznane.

W pierwszym dniu zawodów odbędzie się raid motorowy do Białej Podl. przy czem punktowana będzie długość trasy i regularność jazdy. W drodze powrotnej do Lublina zadaniem automobilistów i motocyklistów będzie odnalezienie conajmniej 4 punktów kontrolnych, w których samoloty zrzuciły meldunki.

Rozerwany na strzępy

przez młockarnię

W miejscowości Siewiersk pod Kruszwicą zginął tragiczną śmiercią 52-letni Mieczysław Kowalewski.

W czasie omłotu zboża wszedł on na pomost młockarni, gdzie pochwycony przez ruchomy drąg żelazny dostał się na wirujące koło rozpędowe.

Szprychy koła rozszarpały Kowalewskiego na strzępy, tak, że śmierć nastąpiła natychmiast.

Wymyt 100 tys. zł.

Aresztowanie żyda pośrednika

Na dworcu kolejowym w Katowicach został przytrzymany przez organa Inspektoratu Okręgowego Ochrony Skarbowej w Katowicach Wolf Leib Majer, który po wydaleniu go przed kilku laty z Berlina kręcił się na Śląsku zajmując się podejrzanej natury pośrednictwem przy sprzedaży i zamianie nieruchomości.

Jak się okazało poza pośrednictwem Wolf Leib Majer zajmował się także i wymytem waluty. Ustalono mianowicie, że zdołał on wymycić z Polski do Holandii ponad 100 tys. złotych.

Wolf Leib Majer został odstawiony do dyspozycji władz sądowych i na wniosek prokuratora osadzony w więzieniu. Szczegóły tej afery ze względu na dobro dochodzeń trzymane są chwilowo w tajemnicy.

Przy aresztowanym Wolfie Leibie Majerze znaleziono podczas rewizji ukryte 28 tys. zł., które zamierzał wymycić przez Niemcy do Holandii.

13 szkieletów pod podłogą

żydowskiego domu

(Jk). Podczas burzenia domu żydowskiego przy ul. Nowej w Lublinie, znaleziono po zerwaniu podłogi w jednym z mieszkań 13 szkieletów ludzkich.

Jak wynika z przeprowadzonych badań — szkielety te mają już około 100 lat.

Nie jest wykluczone, że pochodzą one ze starego cmentarza lub z jakiejś wspólnej mogiły. Zastanawia wszelako fakt — dlaczego przed 150 laty, kiedy budowano zburzony obecnie dom, nie natknięto się na tę mogiłę.

Cofnięcie subwencji żydom

uchwaliła Rada M ejska Wilna

Komisja finansowo - gospodarcza Rady Miejskiej m. Wilna w czasie dyskusji nad budżetem działu opieki społecznej, postanowiła skreślić subwencję w wys. 10 tys. zł. przeznaczoną na dożywianie dzieci żydowskich w żydowskich prywatnych szkołach powszechnych.

Do tej pory subwencje takie otrzymywały jedynie szkoły żydowskie, wskutek czego znajdowały się w stanie wyjątkowego wprost i niezrozumiałego uprzywilejowania.

Bardzo wskazanym by było, aby tego rodzaju uchwałami zainteresowały się dla przykładu, Zarządy Miejskie wszystkich miast polskich.

Bal wileński

Staraniem Koła Wilnian przy Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich odbędzie się w dniu 1 lutego w salonach Oficerskiego Yacht Klubu (Wybrz. Kościuszkowskie 2) Bal Wileński. Początek o godz. 22.

Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc dla szkół powszechnych na Wileńszczyźnie.

Manifestacja braterstwa broni

Zjazd b. kombatantów w Helsinkach

HELSINKI, 31. 1. W dniu onegdajszym miały tu miejsce wielkie manifestacje z okazji zjazdu b. kombatantów fińskich, uczestników walk niepodległościowych o wolność Estonii. W zjeździe wzięło udział około 1000 kombatantów fińskich oraz 30 osobowa delegacja estońska z naczelnym wodzem Estonii — gen. Laidonerem na czele.

Kulminacyjnym punktem wczorajszej uroczystości było przemówienie gen. Laidonera, który wygłosił wielką mowę polityczną, podkreślając m. in. co następuje:

„Miłujemy pokój, jest on bowiem potrzebny tak, jak woda rybom i przestrzeń ptakom, ale nie zapomnieliśmy wojować i jak przyjdzie potrzeba ramię przy ramieniu będziemy walczyli o naszą i waszą wolność".

Przemówienie gen. Laidonera wywołało w tutejszych kołach politycznych i wojskowych wielkie wrażenie, a zjazd b. kombatantów fińskich przerodził się w spontaniczną manifestację braterstwa broni fińsko - estońskiego.

Idylla niemiecko-żydowska

w fabryce włók enniczej w B e sku

W Bielsku przy ul. Kazimierza W. znajduje się fabryka włókiennicza Ka - Ri - Bi. Personel administracyjny i majstrzy, to przeważnie Niemcy lub żydzi. Język urzędowy oczywiście — jak przystało na przedsiębiorstwo żydowskie — niemiecki.

Charakterystycznym faktem w stosunkach niemiecko - żydowskich jest drobny przyczynek: w biurze fabryki jest urzędniczką siostra b. senatora Wiesnera. Idylla niemiecko - żydowska.

Wykłady o języku polskim

na uniwersytecie w Bordeaux

W połowie stycznia b. r. rozpoczął dr. Witold Doroszewski, profesor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, cykl wykładów o języku na uniwersytecie w Bordeaux pod ogólnym tytułem: „La langue polonaise, ses aspects sociaux et historiques" (Język polski, jego oblicze społeczne i historyczne).

Wykłady prof. Doroszewskiego cieszą się dużym zainteresowaniem sfer naukowych i młodzieży akademickiej.

Czas odnowić prenumeratę

Epilog sensacyjnego artykułu

T.K.K.T. oskarża Łasz wskiego z zniesławienie

W nr. 5 z dn. 29 stycznia br. tygodnika „Prosto z mostu" ukazał się artykuł p. t. „Obyczaje teatralne" — Alfreda Łaszowskiego. W artykule tym, omawiając atmosferę moralną panującą w teatrach zarzucił Łaszowski kierownikom teatrów wykorzystywanie swych wpływów dla celów nie mających nic wspólnego ze sztuką, szantażowanie młodych aktorek i t. d.

W zakończeniu artykułu Łaszowski napisał: „Jeżeli panowie uważają to wystąpienie za paszkwil godzący w dobrą sławę dyrekcji teatralnych, proszę bardzo: wytoczcie mi proces.

Dziś publicysta z dowodami w ręku ma usta zakneblowane. Dziewczęta boją się wylecieć, a zresztą żadna nie chce być ilustracją świństw żydowskich. Ale przy drzwiach zamkniętych można będzie powiedzieć wszystko".

W związku z tym artykułem adw. Michał Skoczyński, działający w imieniu zarządu Tow. Krzewienia Kultury w Polsce oraz dyrektorów teatrów Narodowego, Nowego, Polskiego, Małego i Letniego wniósł do wydziału karnego Sądu Okręgowego w Warszawie skargę o zniesławienie przeciwko redaktorowi tygodnika „Prosto z mostu" p. Stanisławowi Piaseckiemu oraz p. Alfredowi Łaszowskiemu.

Dojdzie zatym do rozprawy sądowej, oczekiwanej z ogromnym zainteresowaniem przez świat teatralny.

Sądowe echa wyborów

Uświadamianie czym są wybory

nie jest przestępstwem

Przed wydziałem warszawskiego sądu okręgowego stanął dziś Jan Kalinowski, który, w dn. 6 listopada 1938 r. miał rzekomo publicznie nowoływać do bojkotu wyborów do Sejmu. Po doniesieniu o tym władzom Kalinowski osadzony został w areszcie śledczym, a następnie skazany przez Sąd Grodzki na 3 miesiące aresztu Sąd Grodzki wyszedł z założenia, że oskarżony Kalinowski dopuścił się czynu przestępnego w zrozumieniu 156 art. K. K. Sąd Okręgowy natomiast przychylając się do wywodów obrony uznał w motywach ustnych, że uświadamianie kogoś o stosunku do wyborów t. zn. uświadamianie, że nie branie udziału w głosowaniu nie jest czynem przestępczym ani karalnym, a branie udziału w głosowaniu jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem obywatela, wyrok Sądu Grodzkiego uchylił.

Złóż ofiarę na F. O.N.

Poranek pieśni

w Teatrze Letnim

W czwartek dnia 2 lutego r. b. o godz. 12 m. 15 w teatrze Letnim odbędzie się drugi koncert pieśni, znanej autorki popularnych i cieszących się niebywałym powodzeniem piosenek p. Kory Jaroszowej.

Bogaty program przewiduje występy znanych artystów operowych i operetkowych. W części drugiej koncertu wystąpi znakomita para taneczna Mira Karpikówna i Eugeniusz Papliński. Poza tym w koncercie biorą udział dwie orkiestry i chór koncertowy „Sławia" pod dyr. J. Siemionowa.

Pozostałe bilety w cenie od 60 gr. do 5 zł. są do nabycia w „Orbisie" (Hotel Polonia — Al. Jerozolimskie 39) oraz w kasie Teatru Letniego.

W PIOTRKOWIE TRYB.

zaprenumerować „ABC" można u p. Leona Palucha, ul. Narutowicza 15 m. 1.
Przyjmuje prenumeratę.

Jan Korolec

O twórczą myśl

Spotkałem się po kilku latach niewidzenia z dawnym kolegą, z którym przed laty pracowałem razem w Młodzieży Wszechpolskiej a potem w Obozie Wielkiej Polski. Wracał po paroletnim pobycie zagranicą nie orientując się zbytnio w naszych stosunkach politycznych, a tymbardziej nie wiedząc o losie szeregu wspólnych przyjaciół i kolegów. Zasypał mnie więc pytaniami dotyczącymi kolei życia szeregu znajomych.

— Co się dzieje z kolegą A.?

— Jest znanym adwokatem, zajmuje wybitne stanowisko w samorządzie adwokackim.

— **A** co się dzieje z kolegą B.?

— **Jest** dyrektorem jednej z **poważ**niejszych fabryk.

— **A** co z kolegą C.?

— **Jest** wybitnym lekarzem, **wróżą** mu wielką przyszłość.

Posypały się dalsze pytania. **Dotyczyły** one przeważnie tych **kolegów,** którzy przed kilkuna**stu laty** wysuwali się na pierw**szy plan** życia organizacyjnego **ówczesnej** młodzieży. Podobne **jednak** odpowiedzi otrzymałby **mój** rozmówca jeśliby pytania dotyczyły ludzi mniej znanych, ludzi którzy przeszli szkołę dawnej Młodzieży Wszechpolskiej przy Obozie Wielkiej Polski nie wybijając się na pierwsze miejsca.

Szkoła, którą przeszli wszyscy ci, którzy byli w organizacjach narodowych powojennej młodzieży akademickiej **była dobrą szkołą charakteru i energii. Przez szereg lat ci, którzy w tych organizacjach przebywali byli pro**gramowo tępieni, usuwani poza nawias **życia, likwidowani na wszystkich stanowiskach, a mimo to dziś bez kompromisu z własnym sumieniem wybijają się na wszystkich polach pracy. Ta** szkoła była dobrą szkołą nawet dla tych, którzy w pewnym momencie z takich czy innych powodów odeszli od **dawnych** sztandarów.

Jedna tylko dziedzina **przedstawia** się znacznie gorzej jest **to** dziedzina teoretycznego **myślenia**. Czy to w zakresie **przedstawicieli** nauki, **czy też w zakresie** twórców ideowych, pokolenia ideowe powojenne wykazują bardzo **duże braki.** Zresztą te braki dotyczą nie tylko **tych, którzy przeszli przez szkołę organizacyj narodowych, ale pokolenia jako pewnej całości.** Różne mogą być przyczyny tego **zjawiska.**

Pokolenie wychowane po wojnie stanęło w obliczu własnego, rzeczywistego państwa. Odsunęło więc na dalszy plan **teorie,** wysuwając na plan pierwszy **zagadnienia praktyczne.** I mimo, że w tej dziedzinie spotykało się z wielkimi przeszkodami siłą swego charakteru i energii **torowało sobie drogę do pracy realizacyjnej.** I **dziś mimo, że jest** ono w ogromnej **większości** odsunięte od aparatu **państwowego,** może się poszczycić **szeregiem konkretnych dorobków.**

Roczniki następne przeszły już **szkołę jędrzejewiczowską.** Szkołę, która oduczała **od głębszego myślenia** i **nakłaniała do łatwizny umysłowej.** Owoce tej szkoły zaczynają **powoli dawać plon.**

Młodzież powojenna była pod przemożną **sugestią sportu** i **techniki.** Z natury **rzeczy** odsuwało ją to **od teoretycznego myślenia.**

Wreszcie struktura organizacyj politycznych opartych na **ścisłej hierarchii,** często **mechanicznej hierarchii** nie dawała do statecznego pola **do rozwoju twórczej myśli.**

Szereg więc przyczyn składało się na to że pokolenie powojenne w zakresie czystej myśli twórczej nie może się wykazać tymi sukcesami, jak w innych dziedzinach życia. **Dziś palącym zagadnieniem jest zmiana w tej dziedzinie, jest pobudzenie twórczej myśli.**

DZIEŃ W POLITYCE

AUDIENCJE

P. Prezydent R. P. **przyjął** redaktora „Gazety Rolniczej" dr. J. Lutosławskiego, który wręczył P. Prezydentowi księgę pamiątkową „Gazety Rolniczej".

Premier **Składkowski przyjął** delegatów zboru ewangelicko - reformowanego, która prosiła o przyjęcie członkostwa honorowego komitetu uczczenia Szymona Konarskiego.

Min. Beck przyjął dn. 30 bm. ambasadorów: francuskiego Leona Noela rumuńskiego R. Franasovici i włoskiego A. di Valentino. Ponadto przyjął posła Szaulisa.

NOWE WŁADZE OMP

W dniu 29 bm. odbył się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Organizacji Młodzieży Pracującej. Na zjeździe obecni byli: wiceminister dr. Piestrzyński i szef OZN gen. Skwarczyński. Na zjazd przysłały swe delegacje następujące organizacje: Związek Legionistów, Służba Młodych, Zw. Strzelecki i „Siew".

Na zjeździe wybrane prezydium Rady Naczelnej w skład którego weszli: gen. Jur Gorzechowski, prezes, wiceprezesi: gen. Tomaszkiewicz i A. Małecki. Rada dokonała również wyboru nowego Zarządu. Prezesem został p. Antoni Zalewski.

KLUB POSŁÓW DEMOKRATYCZNYCH

Podobno na terenie sejmu ma powsać wkrótce poselski klub demokratyczny, który skupiłby 7 posłów.

NOWY KURATOR W POZNANIU

Z dniem 31 b. m. przechodzi na własną prośbę w stan spoczynku dotychczasowy kurator okręgu szkolnego poznańskiego Jan Jakóbiec. Minister mianował jego następcę dr. St. Stetkiewicza, nacz. wydz. prezydialnego w MWR i OP.

WŁASNE LISTY KOMBATANTÓW LWOWSKICH

W kołach politycznych Lwowa twierdzi się, że na terenie związków kombatanckich lansowane są projekty, aby zgłosić własne listy w wyborach do lwowskiej rady miejskiej. Mają nawet być czynione pewne przygotowania w tym kierunku.

TEŻ ZJEDNOCZENIE

Dnia 30 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie „Awangardy", organizacji młodzieży akademickiej ZMP, łącznie z rozwiązanym Akademickim Kołem Okręgowym OZN, które to Koło wstąpiło obecnie w całości do „Awangardy", dając jej 200 nowych członków. Przewodniczył p. Jaworski, zasadnicze przemówienie wygłosił mjr. Galinat, referent mgr. Makowski.

20-lecie Sejmu Odrodzonej Polski

W piątek dn. 10 lutego jako w 20-letnią rocznicę zebrania się pierwszego Sejmu Odrodzonej Polski odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu. Przemówienie wygłosi p. marszaek Makowski.

Słuszny wniosek i praktyka

Ani niemieckie ani żydowskie lecz polskie

muszą być metody rządzenia

(J. W.). „Gazeta Polska" pisze o młodych. Podkreśla ich stosunek do niepodległości, zaznacza radykalizm młodzieży, a wreszcie wyciąga taki wniosek:

> **Największą sztuką w polityce jest „uprzedzanie życia" — przyłapywanie kształtującej się rzeczywistości na „gorącym uczynku". Największym błędem jest próba cofania rzeczywistości ku przeszłości. Tych kilka podstawowych prawd o „młodych" wykreśla drogi, po których powinno iść w Polsce „uprzedzanie życia".**

Wniosek słuszny. Rzeczywistości nie cofnie żadna siła. Szkoda tylko, że jest to wniosek czysto teoretyczny. Bo jednak ci, którzy są odpowiedzialni za politykę wobec młodzieży, z całym uporem pchają rzeczywistość ku liberalnej przeszłości.

TOTALIZM I DEMOKRACJA

„Robotnik" stwierdza, że przejawy totalizmu i monopartyjności można znaleźć w całym życiu państwowym.

> **Obok Sejmu monopartyjnego są i inne czynniki ujawniające istnienie tendencyj monopartyjnych. Np. rozpowszechniony system komisaryczny, panujący jeszcze wszechwładnie w ubezpieczeniach społecznych, z trudnością dający się usunąć z samorządu terytorialnego. Niewątpliwie, że obecne wybory samorządowe są objawem wzrostu tendencji demokratycznych i częściowego wyeliminowania czynników monopartyjnych z naszego życia publicznego, trudności jednak, jakie stoją przed świeżo wybranymi organami samorządowymi, nie posiadającymi większości obozu rządowego, są dowodem, że czynniki te jednak nie znikły jeszcze zupełnie, że są silne i wpływowe, a właściwie przez to silne, że wpływowe.**

Społeczeństwo polskie nie chce totalizmu sanacyjnego, ale nie chce też demokracji socjalistycznej, wytworu myśli żydowskiej. Rządy w Polsce nie mogą być ani na modłę niemiecką, ani na sposób żydowski, ale z ducha i treści polskie.

STARE NARODY

Żydzi chcą przekupić opinię i złamać antysemityzm mirażem korzyści gospodarczych, płynących ze współpracy z żydami. „Nasz Przegląd" roztacza taki piękny obraz wspaniałej okazji:

> **Nie istniała jeszcze nigdy dla Polski tak pomyślna konjunktura w zakresie handlu zagranicznego, jak obecnie. Niemcy są bojkotowane przez cały niemal świat, szczególnie przez świat dewizowy, który przedstawia dla eksportu największe korzyści, bo za dewizy można kupować surowce tanio, a zatem można dalej tanio produkować i znowu eksportować. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby miejsce Niemiec zajęła Polska, zwłaszcza, że wbrew chęciom antysemitów dysponują eksportem międzynarodowym na razie w dużym stopniu żydzi, obok zresztą liberałów i demokratów, którzy także popierają kraje tolerancyjne a bojkotują nacjonalistyczne. Byłoby tedy niewybaczalnym błędem, gdyby polskie kierownictwo gospodarcze z tej rzadkiej sposobności nie skorzystało, lecz przeciwnie za pomocą polityki antysemickiej konkurowało z bojkotowanym szaleństwem niemieckim.**

Za złudzenia poprawy gospodarczej Polska zapłaciłaby niezależnością polityczną — umożliwiając żydostwu opanowanie ośrodków dyspozycji gospodarczej i politycznej. O tym żydzi dyskretnie nie piszą.

PRZYROST LUDNOŚCI

„Kurier Poranny" pisze o dostosowaniu gospodarki do zagadnień przyrostu ludności.

> **W naszych koncepcjach społeczno - gospodarczych musimy wychodzić z założenia, że za lat 10 — 12, a więc jeszcze za życia aktualnie kierującego społeczeństwem pokolenia, państwo polskie liczyć będzie około 40 milionów mieszkańców. Musimy zatem wszystkie nasze plany obecne robić na wyrost, by nie być zmuszonym w najbliższej już przyszłości do kosztownego powiększania i rozszerzania ram, dziś może uchodzących za wystarczające, ale które niebawem okazać się mogą zbyt wąskie i ciasne. Doświadczenia dotychczasowe są pod tym względem bardzo znamienne.**
>
> Dlatego też aby ludność Polski, wobec koniecznego przyrostu, nie dusiła się w zbyt ciasnych ramach, inwestycje gospodarcze muszą być naprawdę śmiałe i dalekosiężne. Musimy usunąć wszystkie przeszkody, jakie utrudniają przyrost naturalny ludności.

NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

„Czas" poruszając zagadnienie tolerancji religijnej zajmuje takie stanowisko wobec nierozerwalności małżeństwa.

> **Uznanie nierozerwalności małżeństwa — jako nakaz interesu narodowego i uznanie fakultatywnych ślubów kościelnych, podlegających jurysdykcji danego wyznania — jako wymóg tolerancji religijnej, oto naczelne zasady, które powinny zostać uwzględnione przez zunifikowane prawo małżeńskie.**
>
> **Oby ta unifikacja w tym sensie pomyślana, nastąpiła jaknajprędzej.**

Protestacyjna blokada
na wyższych uczelniach we Lwowie

W poniedziałek odbyły się na Politechnice i Uniwersytecie we Lwowie wiece młodzieży akademickiej na których proklamowano 24-godzinną blokadę uniwersytetu.

Blokadę proklamowano wobec nieuwzględnienia postulatów młodzieży, dotyczących zwolnienia trzymanych w areszcie już od kilku tygodni studentów medycyny.

Rektor, do którego zwróciła się delegacja młodzieży z prośbą o interwencję odmówił osobistej interwencji, oświadczając, że postulaty młodzieży przekaże p. ministrowi Świętosławskiemu do rozpatrzenia.

Wobec takiego stanowiska Rektora proklamowano blokadę uniwersytetu oraz strajk 24-godzinny na wszystkich uczelniach lwowskich.

W sprawie
„Dramatu Karola Irzykowskiego"

P. Karol Irzykowski nadsyła nam poniższy list:

W związku z artykułem p. Antoniego Chocieszyńskiego pt. „Dramat Karola Irzykowskiego" (w „ABC" z 27 stycznia) mam zaszczyt sprostować nie fakt, lecz oświetlenie, mianowicie, że ani nie „tłumaczyłem" się, ani nie „sumitowałem" przed publicznością, zebraną na moim odczycie w Poznaniu. Nie uważam przypadkowej publiczności za odpowiednie forum, żeby osądzała moje złe czy dobre uczynki, ani też żadna inteligentna publiczność by się tego nie podjęła. Sprowokowany stwierdziłem tylko, jak z błahego zajścia zrobiono wielką kwestię polityczną, jak zaraz wszedł w grę polski barykadyzm ostatnich czasów („albo — albo"), jak bardzo tanim kosztem stałem się bohaterem dla jednych, a straszydłem dla drugich, i jak mnie to ubawiło. Dodałem, że chciałem o tym artykuł napisać, ale nie miałem czasu; teraz widzę, że będę go musiał napisać. — Że ofiary powinny być anonimowe, to rozumiało się dla mnie samo przez się, i uważam za nietakt ogłoszenie ich w piśmie, i tylko ofiary wysokie, mające charakter dotacji, mogą być publikowane.

Karol Irzykowski

Ciekawa wystawa

Dnia 2 lutego o godzinie 12 odbędzie się w salonie przy ul. Królewskiej 17 otwarcie wystawy zbiorowej prac pięciu znanych artystek.

Wystawiają: Zofia Stankiewicz grafikę i akwarele, Stefania Dyboska i Ludomiła Lanżanka prace graficzne, Maria Kuleszyna oryginalne prace malowane na szkle, grafikę i rysunki, oraz Wanda Rudzińska — Wypychowa, ciekawe prace ceramiczne.

Wystawa trwać będzie do dnia 15 lutego. Wstęp bezpłatny.

Protest studentów
Akademii Stomatologicznej

W dniu 28 br. ukazało się na klinikach Akademii Stomatologicznej rozporządzenie Rektora wzywające studentów nieuczęszczających na wykłady i ćwiczenia do powrotu do zajęć. W przeciwnym razie grożą im konsekwencje przewidziane artykułem 47 ustawy o szkołach akademickich, które zastosowane będą z całą surowością przepisów.

Dalej następuje lista strajkujących żydów oraz kilka nazwisk polskich.

Studenci Polacy udali się do kierownika sekretariatu kategorycznie żądając odrębnego traktowania ich ewentualnych niedociągnięć klinicznych spowodowanych nie złą wolą lecz brakiem pacjentów, i nie hańbienia nazwisk przez wciągnięcie ich na wspólną listę z żydami lekceważącymi rozporządzenie Rektoratu.

O polskość kresów wschodnich
walczy młodzież akademicka

Ukazał się w sprzedaży 2-gi (16) numer akademickiego dwutygodnika **„ALMA MATER"**.

Ostatni numer dwutygodnika zawiera wiele ciekawych artykułów politycznych, informacyjnych oraz szeroki dział z życia młodzieży akademickiej.

Na szczególną uwagę zasługuje reportaż Jerzego Wieszczyckiego z Poznania, omawiający wyniki pracy Polskiej Młodzieży Akademickiej w obozach letnich, urządzonych staraniem Koła Medyków i Legii Akademickiej. Autor w barwnej formie podaje obraz z życia akademików, którzy w szeregach Legii Akademickiej pojechali na Kresy, by krzewić polskość na Kołyniu i by swym czynem zadokumentować, że młodzież akademicka w walce o polskość Kresów nie ustanie.

> **„O ile dla ludności rusińskiej akcja obozów Legii Akademickiej — pisze p. Jerzy Wieszczycki — była całkiem nowym promieniem rzucającym polskość na teren Wołynia (poza akcją KOP), o tyle dla osadnika polskiego był to dowód, że młode pokolenie, wychowane w głębokim umiłowaniu Narodu, realizuje myśl, której pionierem był on — żołnierz Odrodzonej Rzeczypospolitej, osiadły na Jej rubieżach. Podając mu dłoń przyjęliśmy wspólnie z nim odpowiedzialność za przyszłość Wołynia.**
>
> **Akademik polski czynem swym zadokumentował, że wychowany w twardej szkole ruchu narodowego nie tylko w sercu, lecz i w pracy swej buduje Polskę Nowego Ładu, że zdobycze wielkiej idei niesie w ofierze tym, którzy w zgodzie i współpracy pragną żyć w jednej plemiennej Macierzy — Polsce".**

Ostatni numer **„ALMA MATER"** posiada poza wspomnieniem o ś. p. Romanie Dmowskim następujące artykuły: „Zniszczyć obce wpływy" Zbigniewa Dymeckiego, „Sytuacja jest jasna" — Andrzeja Płodowskiego, reportaż z obozu Legii Akademickiej w Lidzbarku Macieja Dębskiego, sprawozdanie z kongresu C.I.E. „Żydzi i kolonię" Tadeusza Kura oraz stałe rubryki „Nasze życie" i „Idziemy naprzód".

„ALMA MATER" nabywać można w administracji przy ul. Nowy Świat 15, (godz. 9 — 19), w bratnich Pomocach uczelni warszawskich oraz u kolporterów ideowych **„ALMA MATER"** we wszystkich uczelniach Rzeczypospolitej. Cena egzemplarza 10 gr.

(lub)

Wymowa ogłoszeń
Ścisła współpraca ukraińsko-niemiecka

Organem prasowym hitleryzujących Niemców w Małopolsce Wschodniej jest tygodnik „Ostdeutsches Volksblatt", wychodzący we Lwowie a drukowany w Poznaniu.

Stałe reklamowanie się w okresie po - monachijskim na łamach tego pisma Ukraińców, m. in. ukraińskiej spółdzielni „Centrosojuzu", fabryki cukierków „Fortuna Nowa", ma swoją szczególną wymowę, jeżeli się weźmie pod uwagę, że ośrodki aktywnej roboty „ukraińskiej" znajdują się w chwili obecnej daleko na zachód od Lwowa.

Pani moda ma głos

Karnawał oszczędnej pani

Karnawał — to okres największych „pokus“ dla każdej kobiety. Na wystawach pojawiają się tkaniny jak z bajki — złote lamy, błyszczące brokaty, przejrzyste tiule i koronki, domy mody prezentują prawdziwe cuda, suknie czarodziejskie, które posiadają moc przemieniania najbrzydszej poczwarki — w uroczego motyla...

Niestety, te wszystkie cuda i cudeńka są bardzo drogie, nieosiągalne prawie dla kobiet o skromnym budżecie urzędniczym. Która nauczycielka, czy urzędniczka może sobie pozwolić na „ostatni krzyk mody“ w postaci toalety ze złocistej lamy - trykotu, cieniutkiej i lekkiej jak pajęczyna, mieniącej się blaskiem złota i... sprzedawanej na wagę złota po 120 złotych metr? Albo nawet na lamę krajową — ciężką i „tanią“, bo kosztującą „zaledwie“ 30 do 40 złotych metr? A lama to przecież jeszcze nie wszystko: do sukni potrzebne jest sortie z przejrzystej koronki lub welouru, torebka, złote lub srebrne pantofelki i t. d.

Oszczędna pani musi radzić sobie inaczej. Suknia nie może być zbyt kosztowna — tymbardziej, że niepodobna chodzić na wszystkie bale i dancingi wciąż w tej samej toalecie.

Kto sprawia sobie w karnawale tylko jedną suknię (czasem ta jedna jedyna musi przetrwać jeszcze dwa i trzy karnawały) — musi przede wszystkim zdecydować się na kolor czarny. Łatwo wtedy strój urozmaicić przez różne „sprytne“ dodatki, pomysłowe bolerka, narzutki, kwiaty i t. p.

Bardzo modne są w tym roku dżety, paillety, wszelkiego rodzaju hafty i aplikacje. Z tego bogatego źródła możemy czerpać wiele pomysłów. Do sukni z czarnego matowego jedwabiu sprawimy sobie np. również czarne bolerko naszywając je w pasy rzędami lśniących srebrnych cekinów. Pasy rozchodzą się promienisto jak promienie słoneczne na plecach i schodzą na piersiach do jednego punktu przy spięciu; spięcie może być w postaci dużego guza lub klamry ze strassów. Takie błyszczące bolerko odda nam duże usługi, można bowiem nosić je zarówno do sukni długiej wieczorowej, jak i do krótkiej sukienki popołudniowej, którą włożymy na five-clock czy do teatru.

Wieczorową suknię z ubiegłego karnawału łatwo też „odmłodzić“ w dwojaki sposób. Np. suknię z ciemnego welouru wyciętą „w szpic“—przerobimy na toaletę zupełnie dekoltowaną, odsłaniającą całkowicie ramiona — według obecnej mody; brzeg stanika obszyjemy szerokim na trzy palce pasem z błyszczących pailletów; taki sam pas — w dole spódnicy. Sukienkę z czarnej tafty można urozmaicić w ten sam sposób, lub nadać jej charakter bardziej subtelny i młodociany obszywając stanik — riuszką z czarnej, delikatnej koronki.

„Sfatygowaną“ nieco krynolinkę z tafty można przysłonić — i to jest także b. modne — drugą spódniczką z tiulu w tym samym lub kontrastowym kolorze. Bardzo modne są zestawienia kolorów błękitnych z odcieniami cyklamenu; spróbujmy więc na krynolinkę błękitną narzucić drugą spódniczkę z tiulu w odcieniu cyklamenów — stanik zostawić błękitny, przypinając tylko do ramienia pęk liliowo - cyklamenowych kwiatów.

Przede wszystkim jednak pamiętajmy o bolerkach, wszelkiego rodzaju sortie. Do jednej sukni można mieć dwa lub trzy bolerka — i cały strój zmienia charakter. Np. do sukni białej: bolerko z białego atłasu haftowane strebrnymi pailletami, drugie z błękitnego welouru, trzecie — to właściwie nie bolerko, a długi gazowy szal mieniący się wszystkim kolorami tęczy i przysłaniający dyskretnie nagie ramiona. Któż pozna, że pani ma na sobie za każdym razem tę samą suknię? Odpowiednie „komplety“ do jednej sukni w „zasadniczym“ kolorze czarnym lub białym — pozwolą pani przetrwać niejeden karnawał — i mieć opinię kobiety zawsze modnie ubranej.

Alinette

Za kulisami „polskiej“ rewii

Udany debiut kabaretu „Chórpiór“

Jest w Warszawie sporo ludzi **piszących** o niskim poziomie zżydziałych rewii, o wołających o pomstę do nieba piosenkach pp. Włastów, Jurandotów, Schlechterów i t. p.

Jest wielu ludzi oburzających się na skandaliczne teksty skeczów granych w „Wielkich Rewiach“, „Cyrulikach“, na beznadziejność programów tych rewii, na bezceremonialność żydowską w stosunku do lekkiej sztuki polskiej . — Wielu mówi, wielu pisze — ale na tym się kończy.

I oto znalazło się paru młodych malarzy, pisarzy satyryków, kompozytorów, którzy wystąpili z czymś nowym, znajdując może najwłaściwszą drogę walki z zażydziałą rewią. Stworzyli sobie kabaret eksperymentalny, nazwali go dźwięcznie „Chórpiór“ i bez szumnych zapowiedzi, pocichutku, znalazłszy sobie scenkę w miłej kawiarni „Przez dziurkę od klucza“ na Krak. - Przedmieściu przystąpili do pracy. W niedzielę odbył się pierwszy programowy poranek kabaretu „Chórpiór“, poświęcony parodii t. zw. „polskiej“ rewii. Na poranek złożył się szereg obrazów, w bardzo dowcipny sposób odsłaniających kulisy fabrykowania rewii. ‚Chórpiór występuje zespołowo, dlatego trudno zorientować się, kto jest autorem, kto malarzem, kto kompozytorem. Aktorów w tym miłym towarzystwie nie ma, ale „Chórpiór“ daje sobie radę doskonale i bez nich. Publiczność świetnie się bawi, biorąc nawet czynny udział w przedstawieniu.

W trakcie przedstawienia na sali ogłoszono konkurs na najlepszy slogan propagujący „Chórpiór“. Nagrodę w postaci pięknego pejzażu pędzla jednego z twórców kabaretu, otrzymał autor sloganu:

„Wszyscy murem za „Chórpiórem“.

Pozatem złożono cały szereg dowcipnych dwuwierszy, jak:

„Chórpiór“ bawi, „Chórpiór“ krzepi,
zbraknie żydów — będzie lepiej!

albo

Każda niepolska bzdura,
dostanie od „Chórpióra“.

Czy też:

Włastom i Warsom do pamiętnika;
„Chórpiór“ — satyra, skecz i muzyka.

W drugiej części programu wystąpili członkowie „Chórpióru“ z własnymi krótkimi, dowcipnymi utworami, a beztroski nastrój jaki panował na sali, najlepiej świadczył o tym, że zespół młodych artystów utorował sobie drogę do serc chłodnej zazwyczaj warszawskiej publiczności.

Ten sam program p. t. „Pan Łast i pan Ars tworzą polską rewię“ powtórzony będzie w sobotę 4 bm. o g. 19 i w niedzielę 5 bm. o 12.30. Należy też wspomnieć o miłej inowacji w tego rodzaju imprezach. Mianowicie, wstęp na przedstawienia „Chórpióru“ jest bezpłatny.

Zb. Kotwicz

Prof. Michał Siedlecki

laureatem nagrody naukowej Gdyni

Doroczna nagroda artystyczno - naukowa Gdyni im. Stefana Żeromskiego w wysokości złotych 3.000 przyznana została za rok 1938 prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Michałowi Siedleckiemu za całokształt jego działalności naukowej i publicystycznej w dziedzinie rybołówstwa morskiego.

Profesor Michał Siedlecki jest prezesem Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

Uroczyste wręczenie nagrody prof. Siedleckiemu, zgodnie ze statutem, odbędzie się w dniu 10 lutego b. r., to jest w dniu rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Wieczór prasy

rendez-vous eleganckiej Warszawy

W środę, 1 lutego r. b. w dolnych salonach „Adrii“ zgromadzi elitę kulturalną i towarzyską Warszawy. Zapowiedziany jest liczny udział reprezentantów sfer politycznych i świata dyplomatycznego oraz najpopularniejszych w stolicy osób ze sfer artystycznych.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretariacie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich (gmach Sejmu ul. Wiejska) w godz. 11 — 13 i 17 — 19 (tel. 9-81-81).

Sensacja portugalskiej Angoli

Poszukiwanie skarbów murzyńskiego króla

W tych dniach w portugalskiej Angoli rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość, że skarby wartości około 30 milionów funtów szterlingów, ukryte przez zmarłego dawno króla murzynów, w najbliższych dniach już będą odnalezione. **Znaleźli się bowiem wtajemniczeni, którzy posiadają wskazówki, mające stanowić klucz do zagadki i majątku.**

Cała ta historia przedstawia się następująco:

Przed 50-ciu laty zmarł w Rodezji król murzynów nazwiskiem Lo Bengula, którego państwo znajdowało się na terenie między rzeką Zambezi i Limpopo. Był on niezmiernie bogaty i skąpy, a do swoich „tajemnic państwowych“ nie dopuszczał nikogo, tak, że siłą faktu stanowiły one jego wyłączność.

W pałacu swoim, kapiącym od złota, konferował tylko z białymi w otoczeniu czterech swoich, oczywiście czarnych „ministrów“. Nie mniej jednak podwładni jego domyślili się, jakie sprawy omawia ich pan i władca z białymi. Omawiał on mianowicie warunki, na jakich zezwalał białym na poszukiwania złota na terenie swojego państwa, oczywiście za sowitym wynagrodzeniem.

Gdy poczuł się chory, zaprzysiągł swoich zaufanych, że nigdy — nawet po jego śmierci — nie zdradzą tajemnicy, gdzie jest ukryte złoto, bowiem będzie mu ono potrzebne po śmierci, celem przeprowadzenia całego szeregu kontraktów i traktatów politycznych z duchami, które dopiero czekają na swoją kolejkę, by łaskawie wstąpić w śmiertelne ciała przyszłych władców państw murzyńskich.

Do tej pory nikt jakoś o olbrzymich skarbach króla Lo Benguli nic nie mówił i — zapewne słusznie — nie starał się ich poszukiwać, może nie przez brak wiary, ale by nie psuć planów pośmiertnych mądremu i zacnemu władcy.

Teraz dopiero pogłoska, której źródła nie da się podobno ustalić, wywołała istną gorączkę złota. Tysiące ludzi zaopatruje się w żywność, narzędzia i nadciąga z bardzo nawet odległych okolic, by czynić poszukiwania.

J. F. WITTKOP **35)**

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Mało?... Panie Brown, z pewnością są ludzie, którzy zrobiliby to bezpłatnie i jeszcze byliby z tego dumni! — Po chwili dodał ciszej: — Tylko gdzie ich szukać?!

— Trochę cierpliwości, panie Kols, muszę się zastanowić nad tą sprawą. Mam nadzieję, że to się załatwi pomyślnie.

— Ach, panie Brown, gdyby pan wiedział, jak mi na tym zależy!

— Wierzę i cieszę się, że pomimo niepowodzeń pan nie upada na duchu.

— Tak mnie wychowali, panie Brown — stwierdził skromnie „łowca twarzy“. — Jedynie z tym bagażem wyruszyłem z domu w szeroki świat. Bardzo ciężko było nieraz, ale wytrzymałem i teraz się nie poddam.

Soederlund spojrzał z ukosa na Kolsa, który nawiasem mówiąc, też wyglądał niepospolicie. Mógł mieć dwadzieścia parę lat i równie dobrze całe pięćdziesiąt. W jego twarzy uderzała niewspółmierność rysów, jak gdyby dziecko bawiąc się, złożyło ją z kawałków, należących do zupełnie różnych twarzy. Robił wrażenie człowieka chytrego i wyjątkowo sprytnego, który z niejednego pieca chleb jadał, natomiast z oczu mu patrzyło uczciwie, a w tonie głosu dźwięczały szczerość i prawdomówność. Z minuty na minutę Sven Soederlund czuł do niego większą sympatię.

— Bardzo mi przykro, że nie mogę ozdobić pańskiej reklamy swoją osobą, ale głowa do góry, panie Kols, będziemy razem szukali. Dalibóg, nie wydaje mi się, że to jest takie trudne! Czy nie można znaleźć odpowiedniej twarzy... na przykład wśród młodych początkujących artystów? Tylu ich jest w Paryżu.

— Nie, młody nie nadaje się. — Umilkł, po chwili podjął z żywością: — Od dawna widzę po prostu przed sobą tę twarz! Aż mnie poderwało, gdym pana ujrzał. Ten właśnie, pomyślałem sobie!

— Ależ pan jest uparty — uśmiechnął się Soederlund.

— Niech pan powie nawet, że jestem maniakiem, wariatem... Ja się nie obrażę, panie Brown, by w tym będzie dużo prawdy. Ale cała rzecz jest w tym, że nie patrzę na swój zawód jak na rzemiosło, jak na pierwszy lepszy sposób zarabiania. Moje zdjęcia muszą być pod względem artystycznym zespolone z treścią reklamy. Jeśli powiedziałem, że handluję twarzami, to użyłem określenia niedokładnego. Nie fotografuję wszystkiego, co mi się samo pcha pod obiektyw. Nie umiem byle jak pracować, biorę tylko to, co ma istotną wartość.

— A jeśli pan nie dotrzyma terminu, co będzie z reklamą do mydła?

— Trudno... — wzruszył ramionami. — Stracę, choć od tego zamówienia wszystko zależy... Wie pan, panie Brown, „wszystko“, to jest wielkie słowo, ale proszę mi wierzyć, że w tym wypadku nic a nic nie przesadzam.

Wyszli na brzeg Sekwany. W oddali srebrzyła się w słońcu potężna i zarazem nieprawdopodobnie lekka w liniach katedra Notre Dame. Pod mostem przepłynął ze spuszczonym kominem holownik, ciągnąc za sobą czarny ogon kędzierzawego dymu. Po wybrzeżu przechadzało się leniwie kilku obdartusów.

Jeden z nich ukłonił się Kolsowi. Był to stary włóczęga o zuchwałym spojrzeniu; zdawało się że miał na sobie kurz z dróg wszystkich krajów Europy.

— Czy tego rodzaju znajomości mają związek z pańskim zawodem? — zapytał Soederlund.

— Niezupełnie. To jest inny świat, panie Brown, też mi bliski. To są ludzie bez ojczyzny. Wypędzą ich z jednego państwa, idą do drugiego. I tak w kółko.

— Pan też nie ma ojczyzny?

— Owszem, pochodzę z Łotwy, mam rodziców, lecz bardzo biednych i niech pan po raz wtóry powie, że jestem uparty, ale nie wrócę do domu z pustymi rękoma. Nie po to wyruszyłem w świat, by się zniechęcać niepowodzeniami i zwalać na kark ojcu, który ledwo może wyżywić rodzinę. Muszę mu pomóc i zapewnić spokojną starość, gdy powrócę. Mam napięty doskonały interes, na nim zrobię kapitalik w ciągu krótkiego czasu, ale potrzebuję pieniędzy na udział. Więc, jak pan widzi, reklama dla fabryki mydła jest dla mnie niezmiernie ważna.

— Wszystko będzie dobrze — pocieszył go Soederlund.

(D. c. n.).

Kalendarzyk

Związku Pań Domu

W ciągu pierwszej dekady lutego b. r. odbędą się następujące imprezy Związku Pań Domu:

1 godz. 18 — pokaz „Przyjęcia bridżowe“.

2 godz. 17.30 — czwartek bridgowy.

3 godz. — 17.30 — miesięczne zebranie w sali Tow. Higienicznego Karowa 31 — odczyt p. Huberowej „Wrażenia z pobytu w Szkocji“;

6 godz. — 17.30 — roboty ręczne (bluzki koronkowe na drutach).

7 godz. — 12 — pokaz we Wzorowni „Czyszczenie metali“;

8 godz. — 18 — pokaz „Potrawy z ryb morskich“;

9 godz. — 17.30 — czwartek bridżowy.

Wpis nowych adwokatów i spór językowy
tematem obrad Nacz. Rady Adwokackiej

Na nadchodzącą sobotę, dnia 4 lutego, zwołane zostało posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej. Na posiedzeniu tym załatwionych będzie szereg aktualnych spraw, dotyczących palestry. M. i. Naczelna Rada Adwokacka w myśl postanowień prawa o ustroju adwokatury, dokona wyboru 66 nowych adwokatów z pośród list kandydatów przedstawionych przez wszystkie Rady okręgowe.

Ogółem o wpis na listy adwokackie zabiega na terenie 7 apelacyj, blisko 200 egzaminowanych aplikantów adwokackich. Poza tym N. R. A. zająć się ma głośnym sporem językowym, jaki wynikł na terenie Rady lwowskiej, wskutek demonstracyjnego składania pism w sprawach zawodowych przez adwokatów ukraińskich w języku ruskim.

Aresztowanie morderców ks. Walencika
Cyganie w roli bandytów
Sensacyjne wyniki śledztwa

LUBLIN, 31. 1. W ubiegłą środę w nocy na plebanii w Dratowie, powiat puławski, jak już donosiliśmy, został zamordowany w czasie napadu bandyckiego proboszcz parafii Zagłoba, ś. p. ks. Władysław Walencik.

Władze policyjne wszczęły śledztwo w celu wykrycia sprawców morderstwa, które uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem. Po zabójstwie zwrócono uwagę na podejrzane zachowanie się trzech cyganów i cyganki, zamieszkałych od kilku dni we wsi Ceglówka u gospodarza Adamczyka. Rewizja dała nadspodziewane wyniki. W domu Adamczyka znaleziono przeszło 100 zł. w bilonie, które zostały zrabowane na plebanii, 6 medalionów pochodzących z kradzieży, kielich mszalny oraz zapalniczkę, która była własnością zabitego proboszcza.

Zarówno cyganów, jak i Adamczyka aresztowano. Śledztwo ustaliło, że ś. p. ksiądz W. Walencik zginął od 3 strzałów. Pierwszy postrzał otrzymał przed plebanią, a kiedy rzucił się do ucieczki w kierunku domu kościelnego, strzelono doń jeszcze dwa razy.

Wielki proces
przemytniczy

ALEKSANDRIA, 30. 1. Przed sądem wojskowym stanie wkrótce 49-ciu członków straży granicznej wmieszanych w aferę przemytu narkotyków.

Banda przemytników, która została obecnie zlikwidowana, działała od przeszło 4-ch lat. Po zlikwidowaniu jej, ceny narkotyków w nielegalnym handlu w Aleksandrii wzrosły 4-krotnie.

Tajemnicza afera szpiegowska

Zginął tajny dokument wojskowy
pilnie strzeżony przez urzędników min. lotnictwa

LONDYN, 30. 1. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zostało zaskoczone tajemniczą aferą. Z biur lotniska wojskowego w Hendon zginął mianowicie **niezmiernie ważny dokument, przechowywany zazwyczaj pod kluczem w specjalnym pokoju i pilnowany stale przez urzędników ministerstwa lotnictwa.**

W ubiegły piątek wraz z innymi papierami wspomniany dokument został zaniesiony do jednego z pokojów biurowych, przy czym urzędnik, który go tam zaniósł zapewnia, iż w chwili gdy kładł na biurku papiery, dokument znajdował się jeszcze wśród nich. Tymczasem gdy na parę minut wydalił się pracujący w tym pokoju inny urzędnik, dokument znikł, aczkolwiek inne papiery wraz z nim przyniesione pozostały nienaruszone.

Natychmiast zawiadomiono ministra lotnictwa, który polecił wysłanie na miejsce specjalnej komisji śledczej. Wydano rozkaz nieopuszczania przez nikogo lotniska, a kontrwywiad ministerstwa lotnictwa przystąpił do szczegółowego badania urzędników biura oraz przeszukiwanie ich pokojów.

Śledztwo wykroczyło nawet poza obręb lotniska, przy czym poddano badaniu także kilku cudzoziemców. Kontrwywiad ministerstwa lotnictwa nie wezwał do pomocy Scotland Yardu, w przekonaniu, że wyjaśni sprawę tajemniczego zaginięcia dokumentu bez interwencji policji.

Wczoraj wznowiono żeglugę
na Wiśle

W dniu wczorajszym, wobec całkowitego spłynięcia lodów na Wiśle, nastąpiło wznowienie przerwanej od grudnia, komunikacji pasażerskiej i towarowej na linii Warszawa — Gdańsk. Należy nadmienić, że fakt kursowania parostatków na Wiśle w m. styczniu, jest zjawiskiem dość rzadkim i w ciągu ostatniego 25-lecia notowany był zaledwie trzykrotnie.

Na dopływach Wisły, Bugu i Narwi, wskutek ruszenia lodów utworzyły się miejscami zatory. M. inn. pod Gąsiorowem powstał zator długości 3 km.

Nowy numer „Zwierciadła"

Wyszedł z druku i ukazał się w sprzedaży nowy numer „Zwierciadła", literackiego magazynu ilustrowanego (r. III). Numer otwiera wiersz K. Wierzyńskiego, o tajemnicach biurka literackiego pisze Michał Rusinek, o Żeromskim Stan. Piołun-Noyszewski, o przyjaźni z Oskarem Wilde'm lord Alfred Douglas (tłum. E. Schummer). Militaria potraktowane bogato, jak zwykle: kpt. Jerzy Ciepielowski pięknie i ciekawie pisze o „królowej broni" piechocie i — barwna recenzja „Księgi jazdy polskiej" zbiorowego dzieła wybitnych kawalerzystów. Reportaż W. Bunikiewicza „Tam, gdzie zakwitły pierwiosnki polskiego renesansu" oraz A. Serockiego reportaż z Zakopanego z efektownym fotomontażem red. H. J. Ossowskiej dopełniają numer zamknięty zwykłymi kronikami: mody, życia teatralnego, motoryzacji i rzeczy ciekawych. Szata graficzna, jak zawsze, na wysokim poziomie.

Bestialskie morderstwo w Łodzi
Rabunkowe tło zbrodni

W ub. sobotę późnym wieczorem dokonano w Łodzi bestialskiego morderstwa na osobie 33-letniej Reginy Zych, praczki, zamieszkałej u swego przyjaciela Wacława Szymczaka przy ul. Krawieckiej 20.

Jeden z sąsiadów Szymczaka i Zychowej, zajrzawszy przypadkowo przez uchylone drzwi mieszkania, zobaczył na łóżku związaną Zychową. Gdy wszedł, stwierdził, że Zychowa związana i zakneblowana nie żyje.

Jak wynika z przeprowadzonego badania, Zychowa stoczyła z mordercą zaciekłą walkę.

Tłem zbrodni jest rabunek.

Władze czynią poszukiwania za Szymczakiem, który uciekł. Poszukiwany jest również nieznany na razie osobnik, który musiał być mordercą, względnie pomagał w zbrodni.

„O ustrojowe rozwiązanie kwestii żydowskiej"
Odczyt w Zjednoczeniu Inżynierów Katolików

Zjednoczenie Polskich Inż. Katolików organizuje odczyt sen. Jana Rembielińskiego p. t. „O ustrojowe rozwiązanie sprawy żydowskiej". Odczyt odbędzie się w Domu Katolickim, Nowogrodzka 49, dnia 31 b. m., o godz. 20.

Nagroda
dla telefonistki „monachijskiej"

RZYM, 30. 1. Mussolini wręczył tu podarunek w wysokości 2.000 lirów pannie Wandzie Bianchi, telefonistce, która połączyła go z kanclerzem Hitlerem w pamiętnym dniu kryzysu 29 września 1938 r. i w ten sposób przyczyniła się pośrednio do zwołania konferencji monachijskiej.

RADIO

ŚRODA. 1. II.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Słuchowisko dla szkół. 11.25 W rytmie tańców polskich (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.00 Audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 O sportach zimowych młodzieży. 16.35 Recital śpiewaczy Gabrieli Filip de Rocha. 17.00 O rzemiośle szpiegowskim — odczyt. 17.15 Audycja muzyczna w opr. prof. Kamińskiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Nakazy konwenansu i nakazy dobrego wychowania". 19.00 Koncert rozrywkowy muzyki polskiej. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Sport. 21.00 „Opowieść o Chopinie". 21.45 „Poezja wieku złotego" 22.00 Folklor różnych krajów: „Jugosławia". 22.45 Muzyka lekka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim (FIS").

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
17.15 „Opowieść o Bachu": „W świecie".
21.00 „Opowieść o Chopinie" — oprac. K. Stromengera.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Pawła Rynasa gra dla dzieci. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.05 Koncert kameralny. 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów 17.10 Pogadanka aktualna. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 22.05 „Rozmowa Marianny z Piotrem". Koncert muzyki polskiej. 23.00 Koncert symfoniczny.

STACJE KROTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Pogadanka 20.25 Koncert. 20.38 Śpiewa Tadeusz Łuczaj. 20.55 Zakończenie audycji.

POLSKIE STACJE KROTKOFALOWE

0.05 Śpiewa Zofia Massalska. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim 0.55 Sport. 1.00 Stanisław Arciszewski śpiewa. 1.25 „Uroda życia". 0.25 Nasze tańce. 1.35 Bronisław Romanowski gra na cymbałkach. 2.00 „Twórcy Zakopanego". 2.10 W rytmie tanga

CZWARTEK 2. II.

7.15 Kolęda. 7.20 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert rozrywkowy. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża. 10.30 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 „Poeta polskich dzieci". 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla młodzieży. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital skrzypcowy Tibora Vargi. 17.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Księżniczka". 17.40 Koncert rozrywkowy. 19.30 Muzyka taneczna (płyty). 20.15 Audycje informacyjne: Sport. 21.00 Stanisław Moniuszko: „Verbum nobile". 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niemieckim („FIS"). 23.15 Koncert kameralny muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
16.30 Recital skrzypcowy Tibora Vargi (Węgry).
17.40 Koncert rozrywkowy.
21.00 „Verbum nobile" — opera St. Moniuszki.

WARSZAWA II.

14.30 Koncert muzyki polskiej. 15.00 Dawne tańce (płyty). 15.50 Muzyka taneczna (płyty). 21.05 Odczyt prof. Władysława Tatarkiewicza. 21.25 Formy twórczości wielkich kompozytorów (płyty). 22.25 Chór im. K. Szymanowskiego Bratniej Pomocy Studentów. 22.40 Ludwik van Beethoven: Sonata D-dur op. 28. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KROTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Pogadanka Władysława Oszeldy. 20.20 „Naszym Mariom i Marysiom". 20.35 Kronika dźwiękowa.

POLSKIE STACJE KROTKOFALOWE

0.05 Dziarska kapela Alojzego Zaremby. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.58 Pogadanka aktualna. 1.03 Utwory fortepianowe Władysława Walentynowicza. 1.25 Co przyniosła poczta zza oceanu? 1.35 Polskie pastorałki. 2.00 Pogadanka w języku angielskim. 2.10 Kolędy.

—x()x—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 286,50; Bruksela 89,50; Kopenhaga 110,80; Londyn 24,81, Mediolan 27,84, Nowy Jork (kabel) 5,29 i trzy czwarte; Paryż 14,03; Sztokholm 127,90; Zurych 119,75.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 85,50, II em. 86,50; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 91,38, II em. 92,38; dolarówka 42,50 — 42,80; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66,50 (po 100 zł.) 66,25 — 66,50, (drobne) 66,25; 4 i pół proc. wewn. państw. 55,50; 5 proc. konwersyjna 70,00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 63,75 — 63,50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72,50 — 72,75 (po 1,000 zł.) 73,00 — 73,25; 5 proc. Lublina (1933 r.) 61,75 — 61,88; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63,00; 4 i pół proc. Łodzi 62,00; 5 proc. Radomia (1933 r.) 61,00.

Akcje: Bank Polski 132,50; Bank Zachodni 42,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34,50 — 34,25 — 34,50; Węgiel 33,50 — 34,25 — 34,00; Lilpop 91,50—92,00; Modrzejów 18,75; Ostrowiec 67,75; Starachowice 50,50; Zieleniewski 77,00; Żyrardów 61,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.00 — 14.50, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 18.50 — 19.00; rzepak oż. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50, koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 36.00 — 39.00; gatunek II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 26.70 — 27.00, żytnia razowa 19.50 — 20.00, otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 10.25 — 10.75, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15.75; siano prasowane 7.50 — 8.00 słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

ABC sportowe

Przed mistrzostwami F. I. S.
Numery startowe zawodników

W Krakowie odbyła się uroczystość losowania numerów startowych do mistrzostw F. I. S. w Zakopanem. Losowanie dotyczyło jedynie konkurencji klasycznych.

BIEG ROZSTAWNY 4×10 KM

Zgłoszone zostały zespoły 10 państw. Pierwsza startuje Francja. Sztafety innych państw otrzymały numery:

2 — Niemcy,
3 — Polska,
4 — Norwegia,
5 — Jugosławia,
8 — Finlandia,
9 — Szwecja,
10 — Italia.

BIEG 18 KM

Zgłoszonych zostało 89 zawodników. Pierwszy startuje Włoch Gaspard, drugi Włoch Compagnoni Ar. Dalsi startujący otrzymali numery: 9 — Baur (Włochy), 11 — Wowkonowicz (Polska), 36 — Berych (Polska), 38 — Matuszny (Pol.), 40 — Karpiel J. (Pol.), 47 — Nowacki (Pol.), 51 — Haeglund (Szwecja), 52 — Niemi (Finlandia), 54 — Compagnoni Sev. (Włochy), 55 — Confertola (Włochy), 75 — Jalkanen (Finlandia), 84 — Karpiel Stan. (Polska), 85 — Skupień (Polsk.), 103 — Dalquis (Szwecja), 108 — Szurlej (Jugosławia), 111 — Compagnoni Mario (Włochy), 120 — Karpinnen (Finlandia).

BIEG 50 KM

Zgłoszonych 68 zawodników. Pierwszy ruszy ze startu Polak Sikora. Dalsi zawodnicy mają numery: 8 — Compagnoni Ar. (Włochy), 6 — Dawidek Jan, 11 — Jatkanen (Finl.), 13 — Karpiel Jan, 14 — Hoffsbakken (Norwegia), 24 — Demez (Italia), 36 — Haegglund (Szwecja), 38 — Bergendahl, 46 — Karpiel Stanisław, 50 — Niemi (Fin.), 61 — Vanninen (Fin.), faworyt biegu. 65 — Scalet (Włoch).

KONKURS SKOKÓW

Zgłoszonych zawodników 68. Pierwszy skacze Jugosłowianin Klancznik. 4 — Asbjoern Ruud (Norw.), 5 — Birgel Ruud (Norw.), 12 — Bronisław Czech, 15 — Norw. Kornsgaard, 16 — Finn Maekinen, 22 — Myrcha (Norw.), 25 — Burca (Polska), 39 — Marusarz Jan (Polska), 43 — Orlewicz (Polska), 46 — Stanisław Marusarz, 47 — Wnuk Mieczysław, 50 — Zając Marian, 60 — Szwed Ericsson, 61 — Marusarz Andrzej. 68 — Gamma (Szwajcaria).

—xOx—

Mistrzostwa łyżwiarskie Polski
Nehringowa i Kalbarczyk zwyciężają

W Suwałkach odbyły się zawody w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwa Polski pań i panów.

Niepomyślne warunki atmosferyczne i zły stan tafli lodowej wpłynęły obniżająco na wyniki, które poniżej notujemy:

500 m — 1) Kalbarczyk 52 sek., 2) Lisiecki 53,8, 3) Kowalski 54,2, 4) Uljasz.

1500 m — 1) Kalbarczyk 2:42,3 min., 2) Lisiecki 2:50,3, 3) Kowalski 2:56 min.

5000 m — 1) Kalbarczyk 10:01,8 min., 2) Lisiecki 10:38,2, 3) Izdebski 10:53 min.

10000 m — 1) Kalbarczyk 20:26,2 min., 2) Lisiecki 22:66,7, 3) Kowalski 22:28 min.

W łącznej punktacji tytuł mistrza Polski uzyskał Kalbarczyk 227,59 pkt., 2) Lisiecki 239,32 pkt., 3) Kowalski 246,54 pkt., 4) Izdebski, 5) Uljasz.

Konkurencje pań:

500 m — 1) Nehringowa 64,4 sek., 2) Damska 65,2.

1000 m — 1) Nehringowa 2:15 min., 2) Damska 2:18,3, 3) Kalbarczykowa.

3000 m — 1) Nehringowa 6:45 min., 2) Kalbarczykowa 8:27.

W łącznej punktacji tytuł mistrzowski zdobyła Nehringowa przed Kalbarczykową.

Ogółem startowało 30 zawodników i zawodniczek.

Dobre wyniki lekkoatletów
na mistrzostwach zimowych Śląska

W Katowicach odbyły się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska seniorów. Do zawodów stanęło 55 zawodników.

Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługują wyniki Praskiego w kuli, który uzyskał nowe rekordy Śląska w rzutach jednorącz (14,78) i oburącz (25,41). Poza tym na uwagę zasługuje wynik w skoku wzwyż Rejskiego (Stadion Chorzów) 182 cm.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Pogoń (Katowice) przed Stadionem (Chorzów), KPW Katowice, Sokołem Krywałd, Sokołem z Czeladzi, Z. S. z Bielska i Dębem.

Święto papieskie
w wojsku polskim

Z okazji przypadającej w dniu 12 lutego br. 17-tej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI katolickie duchowieństwo wojskowe przeprowadza w oddziałach wojskowych, szkołach szpitalnych, więzieniach, oddziałach KOP i JHP, pogadanki o papiestwie i Ojcu św. z podkreśleniem Jego życzliwego stosunku do Polski.

W dniu 12 lutego b. r. odprawione zostaną dla wojska uroczyste nabożeństwa, zakończone modłami na intencję Ojca świętego oraz będą urządzone akademie papieskie.

Wiadomości gospodarcze

NABYWCY NOWOBUDOWANEGO DOMU NIE PRZYSŁUGUJĄ ULGI BUDOWLANE

Najwyższy Trybunał Admin. wydał orzeczenie, z którego wynika, że nabywca domu nie wykończonego, który następnie budowę ukończył, nie ma prawa potrącania kosztu nabycia budowli ze swego dochodu podlegającego opodatkowaniu, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że nabycie miało charakter lokaty kapitału, nie było zaś wyrazem woli wybudowania nowego domu. Np. dom w momencie kupna był już wybudowany, roboty zaś, dokonane przez nabywcę obejmowały tylko pewne wykończenia, jak usunięcia wad i t. d.

DROGI I MOSTY W POW. GRODZIEŃSKIM

Na roboty na drogach w powiecie grodzieńskim wydatkowano dotychczas w roku budżetowym 1938 — 39 około 500 tys. zł., nie wliczając w to wykonanych świadczeń w naturze, które wyrażają się kwotą 240 tys. zł. Ponadto dodać należy, koszt budowy mostu w Mostach przez rzekę Niemen 1 milion złotych.

CENTRALIZACJA WYDAWANIA POZWOLEŃ NA PRZYWÓZ

Poznańska Izba Przem. - Handl. wyjaśnia, że z powodu trudności technicznych, centralizacja wydawania pozwoleń przywozu została odłożona na pół roku. W tych warunkach Izba w dalszym ciągu wystawia pozwolenia przywozowe na artykuły, traktowane liberalnie przy imporcie z Niemiec, jak również na artykuły objęte kontyngentami regionalnymi.

KONTYNGENTY DLA SPIRYTUSU KONSUMCYJNEGO

Jak się dowiadujemy, w połowie lutego b. r. ma się ukazać rozporządzenie min. Skarbu, ustalające rozmiary kontyngentu dla spirytusu konsumcyjnego na kampanię gorzelniczą 1939 — 40.

464 premie na kwotę 80.600 zł.
Losowanie książeczek premiowych P. K. O.

Dnia 30 stycznia 1939 r. odbyło się w P. K. O. 15-te publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1939 r.

Premie po zł. 1.000 padły na nr. nr.:
152934 154204 183025 189314 202802
223740 236943

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.:
150527 152155 154874 164258 167786
169374 169744 171303 172769 173880
174475 174698 184811 188212 188582
192151 193630 195270 196919 201424
205735 216491 218223 219743 220200
220762 222504 223670 231549 234663
239181 242509 246194

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.:
150568 151125 151417 151700 151738
152732 153405 153852 154774 155338
156049 156932 157504 159150 159637
161230 161735 162196 163589 165066
165833 166995 168388 169885 170190
170352 170697 174321 174355 175344
175831 177794 178067 179383 180624
181790 181898 182678 183397 185699
187339 137706 188493 188692 188770
189188 189885 190978 193103 193636
193921 196400 197899 198406 198792
199986 201218 201696 202502 204873
206518 206798 207608 209673 210277
212127 212202 212491 212829 216028
219552 221013 224381 224627 225757
226575 228811 229749 231569 232274
232827 233649 234799 237144 237883
240387 240480 242673 242878 243131
243540 244707 246888 248390 248736
250676 250956 251200

Poza tym padło 326 premij 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500 na nr. nr.: 193630 216491
Zł. 250 na nr. nr.: 156932 177794
180624 189885 197899 212829 224627
233649 234799 237883 244707
Zł. 100 na nr. nr.: 151847 152516
155883 164810 165303 165896 167539
178838 181848 185307 189557 192180
196728 205316 207688 210307 210320
210992 219272 223753 224084 225780
236345 243749 158322

Po raz trzeci padła premia zł. 250 na książeczkę nr. 151417.

Ogółem padło 464 premij na łączną kwotę zł. 80.600.

Hitler o wojnie i pokoju

„Niemcy staną u boku Włoch"

Wielka mowa w 6-tą rocznicę zwycięstwa nar. socjalizmu

BERLIN, 30. 1. Rozpoczynając swą mowę w Reichstagu, kanclerz Hitler przypomniał dzień 30 stycznia 1933 r., kiedy to 13 milionów wyborców oddało swe głosy na listę narodowo-socjalistyczną.

Włochy i Niemcy uratowały zachód

Po drugiej stronie barykady znajdowało się 20 milionów głosujących, podzielonych między 35 partyj i grup politycznych, połączonych jedynie wspólną nienawiścią do narodowego socjalizmu. Tylko cud mógł uratować wówczas Niemcy od katastrofy.

Zapadająca w chaos Rzesza niemiecka wciągnęłaby za sobą w odmęty prawdopodobnie cały zachód. Jedynie „najbardziej ograniczeni wyspiarze" mogli sobie wyobrażać, że czerwona zaraza zatrzymałaby się przed świętością idei demokratycznej, lub na granicach neutralnego państwa. Faszyzm z Mussolinim na czele podjął dzieło ratowania Europy. Narodowy socjalizm prowadził dalej tę akcję ratunku, a w tych dniach obserwować możemy w innym kraju końcowy akt bohaterskiego przezwyciężania żydowsko - międzynarodowych prób zniszczenia kultury europejskiej.

6 lat wielkich wydarzeń

30 stycznia 1933 r. wkroczyłem na Wilhelmstrasse, napełniony głęboką troską o przyszłość mojego narodu.

Sześć lat wystarczyło jednak do wypełnienia odwiecznych marzeń. Sukcesy, jakieśmy wywalczyli, osiągnięte zostały niezwykłym wysiłkiem woli i fanatycznym przeprowadzeniem powziętych decyzyj.

Następnie kanclerz Hitler scharakteryzował w krótkich słowach historyczne wypadki z roku ubiegłego i w ostrych słowach wystąpił przeciw defetystom. którzy utrzymują, że wypadki roku ubiegłego nastąpiły automatycznie bez względu na istniejący reżim w Niemczech.

wpływu na układ stosunków pomiędzy nim a Niemcami.

Powracając do układu stosunków gospodarczych w świecie, Hitler w długim wywodzie mówił o równym prawie do życia wszystkich państw i o naruszeniu tego prawa w stosunku do Niemiec w wyniku wielkiej wojny.

„Bezprawie, szaleństwo i niedorzeczność"

Dalej kanclerz omówił sprawę obciążeń reparacyjnych Niemiec i odebrania kolonij, mówiąc m. in.: Najsilniejszy naród środkowej Europy, stosując na prawdę genialne manipulacje, postawił sobie za zadanie utrzymanie jakim by to nie było kosztem swego eksportu. Stanowisko t. zw. mocarstw zwycięskich po zakończeniu wojny światowej było zarówno nierozumne, jak i nieodpowiedzialne. Rabunek kolonij niemieckich był moralnym bezprawiem, pod względem gospodarczym był oczywistym szaleństwem, politycznie może być określony jako niedorzeczność.

Trzeba wybierać: albo bogactwa świata będą dzielone siłą, a wówczas siłą odbywać się też będą korekty podziału, albo podział nastąpi na zasadach słuszności, opartej na sprawiedliwości i celowości.

Odebranie Niemcom kolonii było oparte nie na słuszności a na sile.

Obłudna obrona żydów

Dłuższe wywody poświęcił kanclerz zagadnieniu żydostwa w Niemczech, stwierdzając, iż naród niemiecki nie chce być rządzony przez obcych, a także nie chce obcych wśród siebie posiadać.

Wyraża zdziwienie, że demokratyczni obrońcy rzekomo prześladowanych żydów w Niemczech widzący w żydach tak wysokie wartości kulturalne, nie chcą ich do siebie przyjąć. Przecież mówił, winni oni być nam wdzięczni, że tak znakomitych przedstawicieli kultury stawiamy do dyspozycji świata.

Przeciwstawiając się zarzutom, że ustrój narodowo-socjalistyczny prowadzi politykę antyreligijną, kanclerz Hitler oświadczył, że w Niemczech nikt z powodów religijnych nie jest prześladowany.

Przyjaźń z Włochami i Japonią

Przechodząc do spraw zagranicznych, kanclerz Hitler na pierwszym miejscu podkreślił przyjaźń z Włochami i Japonią. Szczególnie szeroko i serdecznie omówił stosunek włosko-niemiecki. Wypowiedział zdanie, że z przyjaźni tych dwóch państw „powstanie odrodzenie Europy".

„Nie zawahamy się"

Mówiąc o sprawie Sudetów i Austrii, kanclerz oświadczył:

Jeśli świat chce widzieć, że Niemcy presją militarną chcą naruszyć pokój innych narodów, jest to nieprawda, opartą na przeinaczeniu faktów. Niemcy w obszarze, na którym ingerować chcieli Anglicy i inne narody, przywróciły prawo samostanowienia 10-ciu milionom obywateli niemieckich. Niczyich praw w tym wypadku nie naruszono, a uciekając się do broni, uchylono usiłowania mieszania się strony trzeciej. NIE POTRZEBUJĘ WAS ZAPEWNIAĆ, ŻE RÓWNIEŻ I W PRZYSZŁOŚCI NIE ZAWAHAMY SIĘ, GDY W PEWNYCH, TYLKO DO NAS NALEŻĄCYCH ZAGADNIENIACH, BĘDĄ USIŁOWAŁY ZACHODNIE PAŃSTWA WTRĄCAĆ SIĘ, ABY UNICESTWIĆ NATURALNE I ROZUMNE ROZSTRZYGNIĘCIA.

Wszyscy byliśmy szczęśliwi, że dzięki inicjatywie naszego przyjaciela, Benito Mussolini, i dzięki cennej gotowości Chamberlaina i Daladiera znalezione zostały podstawy układu, który nie tylko pozwolił na pokojowe rozwiązanie zagadnienia, lecz również dowiódł, że istnieją możliwości powszechnego, rozważnego rozpatrzenia i załatwienia pewnych ważnych życiowych zagadnień.

Jedynie typ idealisty

jest wartościowy dla narodu

Następnie kanclerz przeszedł do omówienia zadań narodowego socjalizmu.

Jedynie typ idealisty wierzącego i walczącego jest wartościowy dla społeczeństwa i takiemu można wybaczyć nawet tysiące słabostek. Charakter człowieka więcej go kwalifikuje do objęcia wysokich stanowisk w państwie lub partii, niż t. zw. uzdolnienia naukowe lub domniemane właściwości duchowe, gdyż wszędzie tam, gdzie potrzebne jest kierownictwo, rozstrzyga nie abstrakcyjna wiedza, lecz wrodzona zdolność kierowania, a z nią razem w szerokim stopniu poczucie odpowiedzialności. Opinię taką wypowiadam pod wrażeniem jednego roku niemieckiej historii, który więcej, niż całe moje życie, pouczył mnie o tym, jak ważne i niezastąpione są właśnie te cnoty i o ile w krytycznych chwilach więcej znaczy zdolny do czynu człowiek, niż dziesięciu słabych pięknoduchów.

Następnie kanclerz Hitler przeszedł do spraw gospodarczych.

Bardzo ciężkie położenie gospodarcze

Zdajemy sobie jasno sprawę: Niemcy znajdują się bez wątpienia w bardzo ciężkim położeniu gospodarczym. Wielu położenie to może się wydawać nawet beznadziejnym, ale narodowy socjalizm zerwał z systemem tchórzliwej rezygnacji i odwołał się do niezwyciężonego instynktu samozachowawczego narodu. To też mogę już dziś powiedzieć dwie rzeczy: 1) prowadzimy walkę niezwykłą przy natężeniu wszystkich sił narodu, 2) walkę tę wygramy, co więcej — walkę tę już wygraliśmy.

Na czym polegają wszystkie nasze gospodarcze trudności?

Na przeludnieniu obszaru, w którym żyjemy.

Jest bowiem faktem: naród niemiecki żyje w zgęszczeniu 135 ludzi na kilometr kwadratowy, bez żadnej pomocy z zewnątrz i bez dawniej nagromadzonych rezerw. Złupiony przed 15-tu laty przez cały świat, obciążony niebywałymi długami, bez kolonij, a pomimo to, naród ten zdołał wyżywić się i odziać i nie mieć przy tym bezrobotnych.

W dalszym ciągu kanclerz Hitler wspomniał, porównując Niemcy z tzw. państwami demokratycznymi o likwidacji bezrobocia w Niemczech, klęski obejmującej w swoim czasie 7 milionów ludzi. Mówiąc o stosunkach z państwami demokratycznymi, Hitler zastrzegł się, że taki lub inny ustrój państwa nie może mieć żadnego

Narody - bogacze i narody - nędzarze

Niektórzy sądzą, że pewnym narodom Bóg dał prawo siłą owładnąć pewnymi obszarami, a następnie bronić tego rabunku teoriami moralnymi. Byłoby to może dla posiadających prawdopodobnie uspakajające, a przede wszystkim przyjemne, ale dla nieposiadających jest niewiążące, nieinteresujące i bez znaczenia. Zagadnienie nie będzie rozwiązane przez to, że jakiś wielki mąż stanu oświadczy z drwiącym grymasem, iż są narody posiadające, inne zaś skazane są raz na zawsze na rolę nędzarzy. Państwa, rządzone na prawdę przez naród, odrzucają takie teorie. Żaden naród nie jest stworzony na to, aby być nędzarzem lub bogaczem.

Groźba wojny gospodarczej

Przechodząc do metod handlu zagranicznego Niemiec, kanc. Hitler rozprawił się zarzutami przeciw stosowaniu zasady kompensacji a następnie argumentami gospodarczymi uzasadnił konieczność zwrotu kolonii Niemcom, mówiąc: wzmożenie produkcji w zakresie wyżywienia jest niemożliwe i musi być rozstrzygnięte w dwojaki sposób 1) przez dodatkowy przywóz środków żywnościowych, a więc przy zasadzie kompensacji wzmożony wywóz produktów, wytwarzanych w Niemczech, 2) przez rozszerzenie przestrzeni, koniecznej dla życia narodu. Ponieważ drugie rozwiązanie w danej chwili jest niemożliwe, wobec ograniczenia tej możliwości przez państwa zwycięskie Niemcy muszą więcej eksportować. I znowu ten eksport wymaga zwiększenia importu surowców. Aby pokryć ten import znowu Niemcy muszą więcej eksportować. I skoro grożą nam za to odwetem — mówi kanc. Hitler — to mogę was tylko zapewnić, że w takim razie podejmiemy rozpaczliwą walkę gospodarczą, którą możemy łatwo poprowadzić. Kierownictwo narodu zdecydowane jest na wszystko.

Omówiwszy politykę gospodarczą Rzeszy, kanc. Hitler wypowiedział się przeciw zbrojeniom, zapowiadając jednocześnie, że zrobi wszystko co jest w jego mocy, aby zwiększyć siłę wojskową Niemiec.

„Gdyby wojna została narzucona"

Niemcy staną u boku Włoch

Wspominając o poparciu Niemiec dla sprawy abisyńskiej, Hitler z wdzięcznością przytoczył zachowanie się Włoch w roku 1938, po czym oświadczył, że będzie rzeczą dobrą dla pokoju europejskiego, jeżeli wszyscy zdadzą sobie sprawę z następującego faktu: „Gdyby wojna, obojętnie z jakiego powodu, została narzucona Włochom, Niemcy będą stały u boku swego przyjaciela". Kanclerz podniósł wartość bojową armii włoskiej, przy czym powiedział, że gdyby doszło do konfliktu, to tak samo ośmieszą się „fachowcy" niedoceniający znaczenia militarnego Włoch — tak samo jak pomylili się swoimi przepowiedniami co do kampanii abisyńskiej i kampanii gen. Franco.

W dalszym ciągu swych wywodów kanclerz omówił stosunek do Ameryki, oświadczając, że wszelkie zarzuty, jakoby Niemcy przygotowywały jakąś wyprawę przeciw Ameryce — są nonsensowne. Kanclerz zastrzegł się przeciw mieszaniu się Stanów Zjedn. do stosunków Niemiec z państwami południowo - amerykańskimi i nawoływał do zahamowania propagandy antyniemieckiej podburzającej do wojny — w St. Zjedn. „Są tacy, co myślą ciągle o wojnie — ja jednak wierzę w długotrwały pokój" — oświadczył kanclerz. Również z Anglią nie mają Niemcy konfliktów, któreby mogły doprowadzić do wojny, gdyż konflikt kolonialny da się załatwić w drodze pokojowej.

Dokąd zaszłaby Europa?

Stosunki z Polską

Co do stosunków z Polską, kanclerz oświadczył dosłownie:

„W tych dniach powraca po raz piąty rocznica zawarcia paktu nieagresji z Polską. Co do wartości tego układu, nie ma chyba dziś wśród wszystkich rzeczywistych przyjaciół pokoju, różnicy zapatrywań. Wystarczyłoby postawić sobie pytanie, dokąd zaszłaby może Europa, jeśliby przed pięciu laty nie doszło do tej zaiste zbawiennej umowy.

Wielki Polski Marszałek i Patriota wyświadczył przez to swemu Narodowi podobną usługę, jak narodowo-socjalistyczne kierownictwo państwa narodowi niemieckiemu.

Również w niespokojnych miesiącach ubiegłego roku przyjaźń polsko-niemiecka była jednym z uspakajających objawów europejskiego życia politycznego".

Apoteoza Wielkich Niemiec

Zakończeniem mowy kanclerza Hitlera była apoteoza powstania Wielkich Niemiec, dokonanego dzięki tysiącletnim przeszło wysiłkom wielkich mężów stanu, polityków i myślicieli, książąt i przewódców narodu niemieckiego.

Ostatnie próby oporu w Katalonii

Kontrataki brygad międzynarodowych

BARCELONA, 30. 1. W dniu dzisiejszym mimo niezwykle niesprzyjających warunków atmosferycznych wojska powstańcze kontynuowały marsz w kierunków Pirenejów.

Jeden z korpusów zajął położone na północ od Puigreig miejscowości Guardia i Viura. Prócz tego zajęli powstańcy miejscowość Casserras, docierając w godzinach południowych do miejscowości Berga, znajdującej się już od rana pod ogniem artylerii gen. Franco.

Przednie straże wojsk powstańczych znajdują się na tym odcinku **w odległości zaledwie 40 km. od miejscowości Seihpuegserda na granicy francuskiej.**

Na odcinku środkowym **ataki wojsk powstańczych skoncentrowane były dzisiaj na miejscowość Vich.**

Na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego zaznaczył się dzisiej silniejszy niż w ostatnich dniach opór wojsk rządowych, co należy przypisać wprowadzeniu **do akcji trzech brygad międzynarodowych.**

Wojska rządowe próbowały gdzieniegdzie przeprowadzać przeciwnatarcia, usiłowania te zostały jednak z wielkimi dla nich stratami odparte.

PARYŻ, 30. 1. Wobec deszczów i śnieżycy, jakie nawiedziły w ciągu ostatniej nocy Pireneje, cały szereg dróg, prowadzących przez przełęcze górskie stał się zupełnie niedostępny, **co z jednej strony prowadzi do tego, że oddziały hiszpańskich wojsk republikańskich, znajdujące się w okolicy Seo-Urgel i Andory mają całkowicie odcięte drogi** odwrotu ku Francji.

Z drugiej strony napływ uchodźców hiszpańskich tymi drogami drugorzędnymi został w znacznej mierze powstrzymany przez czerwone władze.

Nowe trzęsienie ziemi w Chile

Ruiny miasta Chillan zrównane z ziemią

Czwarta część ludności — zabici i ranni

SANTIAGO DE CHILE, 30. 1. **Dziś w poniedziałek o godz. 4.54, według** czasu środkowo - europejskiego, to znaczy późnym wieczorem w niedzielę według czasu południowo - amerykańskiego, na terenie spustoszonym przez trzęsienie ziemi w środkowej części **Chile** dały się odczuć nowe **wstrząsy.**

W mieście Chillan, które jest prawie całkowicie zniszczone przez poprzednie trzęsienie ziemi, nastąpiło nowe gwałtowne trzęsienie ziemi. Wstrząsy były niezmiernie gwałtowne. **Resztki murów zniszczonego miasta zawaliły się w ciągu paru minut, grzebiąc ludzi pod swymi gruzami. Są nowe liczne ofiary. Wśród zabitych znajdują się nie tylko mieszkańcy, którzy powrócili po poprzedniej katastrofie, ale także z pośród załóg ratunkowych. Liczba ofiar** jest jeszcze nieznana nawet w przybliżeniu.

SANTIAGO. 30. 1. Według doniesień naszego korespondenta, opartych o sprawozdanie urzędowe, dotychczas w obszarze dotkniętym trzęsieniem ziemi, pochowano 7.000 ofiar. Ogólna liczba zabitych ma być znacznie większa niż 30.000. Długi deszcz przeszkodził wczoraj pracom drużyn ratowniczych, usuwających ruiny i chowających zabitych. Z tego powodu niebezpieczeństwo epidemii jest wciąż groźne.

SANTIAGO DE CHILE, 30. 1. (PAT) O rozmiarach skutków ostatniego trzęsienia ziemi w Chile świadczy fakt, że liczba ofiar wynosi według dotychczasowych obliczeń 25 procent ogółu ludności w dotkniętych klęską okolicach.

Bezbożniczy karykaturzysta został uwięziony w Moskwie

MOSKWA, 29. 1. Znany karykaturzysta bezbożniczy Jefimow, którego antyreligijne rysunki stale były zamieszczane w licznych pismach sowieckich, został aresztowany ponieważ pozwolił sobie w małym kółku znajomych na krytykowanie reżimu.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretarjat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalterja 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań. 27 Grudnia 3 Włocławek. Cyganki 34 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 3.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121